Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 11. WRZEŚNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 204 (10 483) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Dorodny bochen chleba na Dożynkach Centralnych

Najwyższe uznanie dla rolniczego trudu

OLSZTYN PAP. Tegoroczne Ogólnokrajowe Dożynki — tradycyjne święto wsi polskiej obchodzone 10 bm. w Olsztynie — było wyrazem szczególnego uznania dla rolników, mechanizatorów i pomagającej im w żniwach młodzieży oraz żołnierzy za pracowitość, ofiarność i troskę o staranne zebranie zbóż mimo wyjątkowo niekorzystnej pogody. Święto wsi polskiej było manifestacją nierozerwalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego i pogłębiającej się więzi miasta ze wsią.

TRYBUNY stadionu „Stomil" — na którym odbyły się centralne uroczystości dożynkowe — wraz z kilkunastotysięczną rzeszą żniwiarzy z wszystkich rejonów kraju wypełniło kilka tysięcy robotników zakładów przemysłowych, młodzież, żołnierze oraz kilkanaście tysięcy mieszkańców Olsztyna, Warmii i Mazur.

Godz. 10.00. Zebrani serdecznie witają zajmujących miejsca na trybunie honorowej: I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Mieczysława Jagielskiego, Wojciecha Jaruzelskiego, Stanisława Kowalczyka, Władysława Kruczka, Stefana Olszowskiego, Józefa Tejchmę, Kazimierza Barcikowskiego, Jerzego Łukaszewicza, Alojzego

(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie przodujących rolników Pomorza Zachodniego

WCZORAJ w Kamieniu Pomorskim odbyło się uroczyste spotkanie przodujących rolników Pomorza Zachodniego z przedstawicielami władz wojewódzkich.

Na uroczystość przybyli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z I sekretarzem KW Januszem Brychem, przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą Jerzym Kuczyńskim, członkowie kierownictwa WK ZSL z prezesem Tadeuszem Orlofem, członkowie kierownictwa WK SD z sekretarzem Tadeuszem Stadniczeńko.

(Dokończenie na str. 2)

Zasada i Zembrzuski na czele rajdu dookoła Ameryki Płd.

UCZESTNICY samochodowego rajdu dookoła Ameryki Południowej dotarli do Limy. Szesnasty etap rajdu-giganta prowadzący z miejscowości Guayaquil do Limy (ponad 1 700 km) zakończyli się zwycięstwem polskiej załogi Sobiesław Zasada — Andrzej Zembrzuski na Marcedesie 450. Tym samym **polska załoga objęła prowadzenie** w klasyfikacji rajdu, wyprzedzając nieznacznie pozostałych natrożniejszych rywali.

— Prowadzenie w tak ciężkim rajdzie, zwłaszcza że przed nami jeszcze wiele etapów, jest niezmiernie trudne. Będziemy się jednak starać, by nie utracić pierwszego miejsca — powiedział S. Zasada.

Katastrofa samolotu

MADRYT PAP. W pobliżu miejscowości Castro Urdiales w Hiszpanii rozbił się samolot sportowy uczestniczący w zorganizowanym tam rajdzie lotniczym. Trzy osoby, a wśród nich korespondent telewizji hiszpańskiej poniosły śmierć.

Indie

34 mln mieszkańców dotknęła klęska powodzi

DELHI PAP. Ok. 34 mln mieszkańców Indii jest nadal dotkniętych klęską katastrofalnej powodzi. Wezbrane wody Gangesu i Dżamuny zalały znaczne obszary w północnej i wschodniej części kraju. Powodzianom z pomocą przychodzi wojsko.

Bandera na m/s „Walka Młodych"

W UBIEGŁĄ sobotę podniesiono banderę na m/s „Walka Młodych" statku zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Jednostka o nośności 33,5 tys. DWT zawiera w swym kadłubie 3 mln tonę nośności zwodowaną w Stoczni Szczecińskiej, w ciągu 30 lat jej istnienia. Nowy statek należy do zmodernizowanej serii 4 jednostek-masowców typu m/s „Dzierżyński". Trzeci statek.

(Dokończenie na str. 2)

Foto: CAF—Undro

Komuniści portugalscy odmawiają poparcia dla rządu

LIZBONA PAP. Komuniści nie udzielają swego poparcia dla programu rządu premiera Alfredo Nobre da Costy — stwierdził w swym przemówieniu na zakończenie dorocznego święta organu partyjnego „Avante" sekretarz Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal.

Komuniści nie będą również głosowali za votum zaufania dla programu rządowego w sytuacji, gdy wystąpi z nim w parlamencie jakakolwiek inna partia — powiedział Alvaro Cunhal.

Oświadczenie rządu kubańskiego w sprawie Nikaragui

Nie ustaje walka przeciw dyktaturze Somozy

BUENOS AIRES PAP. Z Managui nadal napływają informacje o skutkach krwawych walk, które toczyły się w kilku miastach nikaraguańskich. Nieoficjalnie podaje się, że co najmniej 100 osób poniosło śmierć. Są m. in. ofiary bombardowań lotnictwa wojskowego. Soldateska Somozy użyła lotnictwa w mieście Leon. Od niedzieli obowiązuje w miastach godzina policyjna od 18. Strajk powszechny trwa nadal.

RZĄD Republiki Kuby opublikował oficjalne oświadczenie, w którym wyraża solidarność z walką narodu Nikaragui przeciwko dyktaturze Anastasio Somozy. Jednocześnie oświadczenie określa jako absurdalne zarzuty Somozy wobec Kuby i jego histeryczne wypowiedzi o rzekomym zagrożeniu komunistycznym. Celem tych wypowiedzi — stwierdza oświadczenie — jest próba uzasadnienia interwencji najbardziej reakcyjnych kół rządu amerykańskiego popierających Somozę między innymi poprzez kierowanie najemników z USA do Nikaragui w charakterze doradców, a także kontrrewolucjonistów pochodzenia kubańskiego.

W oświadczeniu podkreśla się, że wysuwając fałszywe zarzuty Somoza dąży do stworzenia w odpowiednim momencie możliwości interwencji ze strony reakcyjnej Rady Obrony Środkowoamerykańskiej (CONDECA), a także ze strony najbardziej reakcyjnych reżimów w tym rejonie.

W kołach obserwatorów w Hawanie zwraca się również uwagę na wypowiedź Fidela Castro dotyczącą sytuacji w Nikaragui. Kubański przywódca podkreślił, że to co się dzieje w tym kraju jest jego sprawą wewnętrzną. Fidel Castro wyraził jednocześnie przekonanie, że walczące z wojskami dyktatora Somozy oddziały partyzanckie nie potrzebują pomocy i poradzą sobie same.

Stanko Todorow rozpoczyna wizytę w Polsce

NA ZAPROSZENIE prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa dziś do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Todorow.

Oba bratnie kraje — socjalistyczną Polskę i socjalistyczną Bułgarię łączą mocne więzi przyjaźni i wzajemnej współpracy. Wespół z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi, ze wszystkimi siłami postępu Polska i Bułgaria walczą o pokój, bezpieczeństwo i odprężenie.

Rozpoczynająca się dziś wizyta Stanko Todorowa w naszym kraju, zapowiedziane jej programem spotkania i rozmowy z czołowymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i państwowego, dobrze służyć będzie dalszemu zacieśnieniu braterskiej współpracy narodów polskiego i bułgarskiego.

Willy Brandt przeciw wyścigowi zbrojeń

NOWY JORK PAP. W wywiadzie dla czasopisma „Interdependent" Willy Brandt opowiedział się za kontynuacją polityki odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Przewodniczący SPD stwierdza, że jego zdaniem wyścig zbrojeń stanowi najpoważniejsze zagrożenie dla ludzkości. Wyraził on jednak nadzieję, że ludzkość będzie w stanie zapobiec nowej wojnie.

Drugi Kanał Sueski?

TOKIO PAP. Jak donosi dziennik „Mainichi Shimbun", Egipt zamierza przy udziale finansowym Japonii zbudować drugi „Kanał Sueski". Oddanie do eksploatacji nowej arterii wodnej ma nastąpić w końcu bieżącego stulecia.

Początkowo rząd egipski nosił się z zamiarem poszerzenia obecnego kanału jednakże w wyniku konsultacji z ekspertami brytyjskimi zdecydował się przystąpić do budowy nowej drogi wodnej. Koszt tej inwestycji szacuje się na 5,2 miliarda dolarów. Bliższe sprecyzowanie szczegółów projektu budowy drugiego kanału nastąpi podczas zbliżającego się spotkania japońsko-egipskiego, które odbędzie się w Tokio. Tematem rozmów będą problemy gospodarcze.

Nowy Jork żąda odszkodowania

WŁADZE Nowego Jorku domagają się odszkodowania w wysokości 34 mln dolarów od towarzystwa Consolidated Edison, które zaopatruje tę metropolię w prąd. Owa kwota ma stanowić zadośćuczynienie za straty spowodowane słynnym „zaćmieniem" — przerwą w dopływie prądu 13—14 lipca 1977 r. Na skutek uderzenia pioruna w linie energetyczne Nowy Jork znalazł się wówczas w kompletnych ciemnościach, co dało okazję do plądrowania sklepów, podpaleń domów, napadów itp. Towarzystwo CE utrzymuje, że nie może ponosić odpowiedzialności za działanie „sił wyższych".

DZIŚ W NUMERZE: Jubileuszowa inauguracja sezonu ◆ Batalia o czyste środowisko ◆ Dogonić plan ◆ Wystawa T. Gałysza

Egz. obow. Reg. 51 / 78

Spotkanie przodujących rolników

(Dokończenie ze str. 1)

W spotkaniu wzięli też udział konsul generalny CSRS M. Vinsz, konsul generalny NRD D. Storch i konsul Konsulatu Generalnego ZSRR M. Priwalichin.

PO ODEGRANIU hymnu państwowego i starej pieśni chłopskiej „Gdy naród do boju..." gospodarz gminy Kamień, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR Bogusław Kwapisz przejmuje z rąk starostów Marii Maruch i Franciszka Depczyńskiego duży bochen chleba upieczony z tegorocznych zbiorów i wręcza go gospodarzowi uroczystości I sekretarzowi KW Januszowi Brychowi.

Głos zabiera I sekretarz KW Janusz Brych. Dziękuje wszystkim rolnikom, pracownikom służby rolnej za trud i wysiłek w tegorocznej batalii żniwnej. Słowa podziękowania i uznania za dobrą pracę kieruje do rolników wojewoda Jerzy Kuczyński.

Na zakończenie uroczystości zaprezentowano tańce ludowe. Potem wszyscy oglądali wystawę osiągnięć rolnictwa Ziemi Kamieńskiej i maszyn rolniczych.

Budowa i eksploatacja pod patronatem ZSMP

Bandera na m/s „Walka Młodych"

(Dokończenie ze str. 1)

m/s „Powstaniec Warszawski" znajduje się obecnie na pochyłni.

M/s „Walka Młodych" budowany był pod patronatem młodzieży stoczniowej z ZSMP, budowie patronowała także redakcja tygodnika „Walka Młodych", która w roku bieżącym obchodzi 35-lecie swego istnienia. Młodzież w ramach patronatu przepracowała społecznie ponad 13 tys. rbg.

MŁODZIEŻOWE patronaty w Stoczni Szczecińskiej należą już do tradycji: w latach 1958—59 młodzież patronowała budowie pierwszego w stoczni 10-tysięcznika m/s „Janek Krasicki" i m/s „Hanka Sawicka", potem była seria drobnicowców dla ZSRR. Wielu budowniczych „Janka Krasickiego" pracuje po dziś dzień, a niektórzy z nich budowali także „Walkę Młodych". Z tej okazji, w czasie uroczystości podniesienia bandery złotymi i srebrnymi odznakami im. Janka Krasickiego wyróżniono: mgr inż. E. Maćkowiaka, Józefa Bąka, Zdzisława Cydzika, Karola Pikę. Do obsługi jednostki z inicjatywy PZMowskiej organizacji ZSMP skompletowano młodzieżową załogę, pod kierownictwem kpt. ż.w. Andrzeja Piotrowskiego. Młodzi stoczniowcy przekazali na ręce dowódcy m/s „Walka Młodych" kronikę budowy statku i puchar pamiątkowy. Uroczysty akt przejęcia patronatu nad jednostką podpisali przedstawiciele ZG ZSMP i ZZ ZSMP w Polskiej Żegludze Morskiej.

M/s „Walka Młodych" jest 319 statkiem zbudowanym w Stoczni „Warskiego". Ten nowoczesny typ masowca został zaprojektowany jako optymalny statek, zarówno pod względem eksploatacyjnym jak i technicznym. „Walka Młodych" spełnia wymagania najnowszych konwencji międzynarodowych dotyczące bezpieczeństwa żeglugi oraz ochrony środowiska naturalnego. Statki tej serii wyposażono w specjalne urządzenia przeładunkowe z napędem hydraulicznym, automatyczne windy cumownicze, które zwiększają bezpieczeństwo przeładunków zwłaszcza przy silnym wietrze. „Walka Młodych" posiada także specjalne urządzenia do biologicznego oczyszczania ścieków sanitarnych oraz aparat do oczyszczania wody zęzowej z olejów. Na statku najdują się komfortowe pomieszczenia mieszkalne i rekreacyjno-socjalne do użytku załogi: sala gimnastyczna, basen z podgrzewaną wodą — sauna, kabina dla majsterkowiczów, ciemnia fotograficzna, biblioteka i inne. Głównym konstruktorem tej serii masowców unii wersalnych jest mgr inż. Henryk Miłokosiewicz ze stoczniowego biura projektowo - konstrukcyjnego. Głównym budowniczym — inż. Janusz Perkowski. Rozwiązania architektoniczne są autorstwa mgr inż. arch. Ewy Sadurskiej.

(wit)

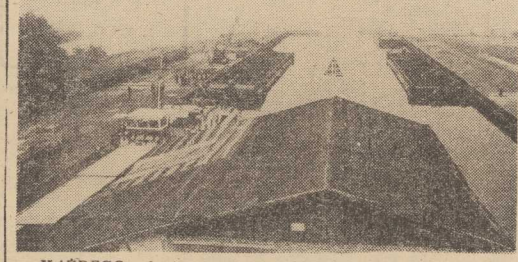

KAŻDEGO roku w porcie stepnickim przeładowywać się będzie 100 tys. ton towarów.

Foto: Z. Jodkowski

Port w Stepnicy już pracuje

JAK już informowaliśmy, w ubiegłą sobotę rozpoczął pracę reaktywowany po latach nowy port rzeczny w Stepnicy. Przed południem symbolicznego aktu przecięcia wstęgi dokonali: wicewojewoda szczeciński Andrzej Grabski i kierownik Wydziału Morskiego i Komunikacji KW PZPR Alfred Walicki.

W SOBOTĘ do bazy tej zawinęła pierwsza barka Żeglugi na Odrze; jednostka przywiozła ze Śląska ponad 350 ton węgla na zaopatrzenie pobliskiego Goleniowa. Każdego roku kolej dostarcza w te okolice 18 tys. ton tego towaru. Wszystko wskazuje na to, że począwszy od br. jedna trzecia tej masy docierać będzie do odbiorców drogą wodną. Następnie węgiel przeładuje się z barek na samochody a zwłaszcza — wagony kolejowe, bowiem w porcie stepnickim zaczyna się droga dla „wąskotorówki", która łączy ze sobą aż dziewięć gmin.

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI, naczelnik gminy w Stepnicy podkreśla, że ożywianie portu odbyło się drogą bezinwestycyjną. Dobrze spisali się wszyscy wykonawcy — Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych oraz Rejon Dróg Publicznych w Goleniowie utwardziły nabrzeża, place składowe i wybudowały drogi dojazdowe, kolarze zmodernizowali „wąskotorówkę" w taki sposób, że mogą się po niej poruszać czteroosiowe wagony 60-tonowe i jest to obecnie najlepsza tego typu droga w rejonie radmorskim. SUM wykonał wszystkie niezbędne ekspertyzy związane z badaniem wytrzymałości nabrzeża. WZSR — oświetlenie terenu, gmina — ogrodzenie, zaś Żegluga na Odrze, gospodarz portu — wyposażyła bazę w dźwig przeładunkowy.

— Postaramy się kierować do Stepnicy jak najwięcej naszych barek — powiedział kierownik działu przeładunkowego ZnO Witold Serafinowicz. — W tym tygodniu zawiną więc tutaj jednostki z żużlem hutniczym.

Do portu w Stepnicy transportowane będą drogą wodną przede wszystkim materiały potrzebne do modernizowanej obecnie trasy E 14. Ale nie tylko, także węgiel, nawozy sztuczne oraz artykuły zaopatrzeniowe dla pobliskich miast i wsi. W drogę powrotną jednostki Żeglugi na Odrze zabiorą przede wszystkim drewno, torfowiec i kopaliaki.

— Do dwóch nabrzeży o łącznej długości ponad 330 metrów mogą przybijać równocześnie cztery barki o ładowności po 500 ton każda — dodaje starszy bosman Stefan Mistat. — Wchodzenie do portu ułatwiają światła nawigacyjne—nabieżnikowe i główkowe. Nawigacja w obrębie portu jest bezpieczna, głębokość basenu wynosi aż 3,5 metra.

TAK więc pierwszy z wielu portów leżących nad Odrą i Zalewem Szczecińskim został reaktywowany z inicjatywy wojewódzkich władz partyjno-gospodarczych. W najbliższej przyszłości będzie tych baz znacznie więcej. Na przykład już teraz przeładowywuje się w Wolinie znaczne ilości kruszywa budowlanego, wkrótce będzie to, podobnie jak Stepnica, duży port rzeczny, przystosowany do obsługi różnych towarów.

(awa)

„Ciuchcia" na pokaz

Skansen kolejki wąskotorowej w Gryficach

CAŁY sierpień poświęciła grupa pracowników parowozowni Pomorskich Kolei Dojazdowych w Gryficach na wyremontowanie, wyczyszczenie i wymalowanie czterech nie używanych już lokomotyw i jednego wagonu towarowego. Antoni Szabliński, Tadeusz Ostrowski, Kazimierz Wiśniewski, Zygmunt Kwieciński, Jerzy Hałajda, maszyniści Kazimierz Wiśniewski i Jan Bieliński oraz ich koledzy z hali napraw parowozów pracowali pod kierunkiem zawiadowcy Piotra Szeląga i kontrolera Adama Figielskiego w czasie wolnym od normalnych zajęć zawodowych. Znaleźli pomoc i poparcie ze strony Zarządu Kolei Dojazdowych w Szczecinie i władz miejskich. Pomogli żołnierze z zaprzyjaźnionej jednostki wojskowej. Przed Dniem Kolejarza wszystko było gotowe. Na jednym z bocznych torów stacji Gryfice Wąskotorowa ustawiono eksponaty, a w ubiegły piątek przez przecięcie wstęgi dokonano uroczystego otwarcia jedynego na Wybrzeżu skansenu kolejki wąskotorowej!

Na początek wystawa jest dość skromna, ponieważ sporo „muzealnych" eksponatów... jeszcze jeździ. Najmłodszy spośród wystawionych tu parowozów liczy sobie lat trzydzieści cztery, najstarszy — prawie dwa razy tyle. Został on wyprodukowany przez zakłady „Vulcan" w Szczecinie w roku 1914, jeździł 60 lat, wycofano go z ruchu w roku 1974.

Powiedzieliśmy, że jest to początek... Ambicją kolejarzy jest bowiem przekształcenie obecnego skansenu w prawdziwe muzeum. Eksponatów na pewno by nie zabrakło. Znalazłyby się w nim oprócz starych parowozów także lokomotywy motorowe, wiekowe wagoniki, sprzęt kolejowy. Co więcej, inicjatorzy tej akcji mają zamiar już w przyszłym roku wprowadzić turystyczne jazdy kolejką wąskotorową w stylu retro. Trasa wiodłaby atrakcyjnym nadmorskim szlakiem. W chłodniejsze dni konduktor dosypywałby węgla do piecyków, żeby pasażerom nie zmarzły nogi...

Gryfickim kolejarzom życzymy spełnienia ich zamierzeń.

(tski)

Interesujące spektakle Teatru TV

DWA interesujące spektakle zapowiada w tym tygodniu Teatr TV. I tak dziś, w poniedziałek 11 bm. o godz. 20.30 przedstawiona zostanie mało wystawiana w Polsce komedia Mikołaja Gogola „Gracze". Obsada wyśmienita, m. in. ujrzymy Bronisława Pawlika, Kazimierza Kaczora, Mieczysławę Czechowicza, Wiesława Michnikowskiego, Gustawa Lutkiewicza i Kazimierza Wichniarza. Natomiast w piątek 15 bm. o godz. 21.25 (pr. I) Studio Teatralne przedstawi zabawną, wzorowaną na komedii dell'arte sztukę Jana Potockiego „Parady". Grają m. in. Piotr Fronczewski (na foto), Ewa Dałkowska i Marek Kondrat. Będzie okazja do porównań, gdyż „Parady" — jak wiadomo — znajdują się aktualnie w repertuarze szczecińskiego Teatru Polskiego.

(s)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Finlandii,
m/s „Deblin" z Antwerpii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Nowy Sącz" do Danii,
m/s „Koronowo" do Gdańska.

Gryfowy Turniej Pięciu

Spartakiada w Maszewie

W UB. SOBOTĘ, 9 bm., na stadionie w Maszewie odbyła się spartakiada gminnych szkół zbiorczych, będąca jedną z imprez wchodzących w skład Gryfowego Turnieju Pięciu, któremu m.in. patronuje nasza redakcja. Po apelu olimpijskim stanowiącym otwarcie zawodów, chłopcy i dziewczęta, uczniowie z Maszewa, Chociwla, Kobylanki, Marianowa i Stepnicy przystąpili do zmagań w 6 dyscyplinach sportowych, takich jak: biegi na dystansie 60 m, skok w dal, skok wzwyż, piłka ręczna, rzuty piłeczką i sztafetowy bieg przełajowy. We wszystkich tych konkurencjach trwała zacięta walka, a poziom jej wykazywał dobre przygotowanie zawodniczek i zawodników przez trenerów drużyn, którymi są wykładowcy wf w poszczególnych szkołach.

W rezultacie trwających ponad cztery godziny zawodów, w których o zwycięstwie decydowała łączna liczba punktów uzyskanych we wszystkich dyscyplinach pierwsze miejsce i puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego" oraz dyplom zdobyła drużyna z Chociwla — 75 pkt., przed Maszewem — 70 pkt. i Stepnicą — 60 pkt. Za drugie i trzecie miejsce przyznano dyplomy; otrzymały je także Marianowo i Kobylanka za udział w spartakiadzie i osiągnięte w niej wyniki.

Zawody, sprawnie zorganizowane i sprężyście prowadzone, przebiegały w prawdziwie sportowej atmosferze.

Ponieważ w programie Gryfowego Turnieju Pięciu przewidziane są nie tylko imprezy sportowe ale i kulturalne, w maszewskim Domu Kultury — prowadzonym przez Jerzego Dorosza przy współpracy Ryszarda Rokoszewskiego — otwarto wystawę rękodzieła ludowego, na którą składały się płaskorzeźby, malarstwo, wycinanki, rzeźby, hafty, makaty itp. Niektóre eksponaty, wykonane zarówno przez mieszkańców Maszewa jak i okolicznych miejscowości, zwracały uwagę pomysłowością i pewną dojrzałością artystyczną (np. rzeźby Marka Łysia czy obrazy olejne Preibiszów).

Reasumując, należy podkreślić, iż impreza maszewska była ze wszech miar udana, w czym niemała zasługa tamtejszych władz partyjnych i administracyjnych, a także należy życzyć, aby tego rodzaju imprezy odbywały się częściej i to nie tylko w Maszewie.

(lg)

Ratownicy GOPR w roli... akuszerów

KROSNO PAP. Mijający letni sezon turystyczny był niezwykle pracowity dla ratowników bieszczadzkiej grupy GOPR, którzy czuwali nad bezpieczeństwem turystów w 3 dyżurkach i 5 punktach ratunkowych. Tylko od 1 maja br. interweniowali oni w 300 przypadkach; w tym samym czasie przeprowadzili 10 wypraw poszukiwawczych. Bieszczady są bowiem górami tylko z pozoru łagodnymi; świadczą o tym dwa wypadki śmiertelne, które miały tu miejsce w br.

Nieoczekiwaną specjalnością górskich ratowników dyżurujących w Ustrzykach Górnych stało się... odbieranie porodów; w tym roku musieli oni czterokrotnie już interweniować, zanim przybyli wzywani do porodów lekarze. Wszystkie dzieci, które przyszły na świat „na bieszczadzkim szlaku" cieszą się dobrym zdrowiem.

Bez ofiar w ludziach

Pożar na m/s „Vineta"

DZIŚ KRÓTKO po północy wybuchł pożar w IV ładowni statku należącego do przedsiębiorstwa „Transocean", m/s „Vineta", stojącego na redzie świnoujskiego portu. Jednostka wracała z morza po próbnym rejsie.

Wg uzyskanych przez nas informacji, w ładowni gdzie wybuchł pożar znajdowały się worki jutowe. Cały ładunek uległ zniszczeniu. Załoga opuściła jednostkę i wróciła motorówką na brzeg.

W akcji ratowniczej brało udział 5 holowników ZPSS i statek pożarniczy „Strażak". Przyczyny pożaru i wysokość strat bada komisja ekspertów.

(ap)

PORZUCONE DZIECKO

5 BM. około godz. 19.30 w Płotach na terenie ogródka jordanowskiego znaleziono porzucone dziecko, 8-letnią dziewczynkę.

Podaje ona, iż nazywa się Elżbieta Jabłońska (albo Jabikowska), przyjechała do Płot z matką, rzekomo z wizytą do znajomych; matka pozostawiła ją w ogródku jordanowskim i więcej nie wróciła.

Rysopis: wzrost 130 cm, szczupła, ciemna blondynka, włosy gładkie uczesane w „kitki", oczy ciemnoniebieskie, brwi i oprawa oczu ciemne, cera śniada. Ubrana w ciemnobrązowy skafander z ortalionu, zapinany na guziki, spódnica niebieska, prosta, bluzka i rajtuzy białe, na nogach — skórzane, brązowe sandałki. Na ręku zegarek m-ki „Ruhla".

Dziewczynka przebywa obecnie w Domu Dziecka w Gryficach. Być może — ktoś z Czytelników pomoże milicji w ustaleniu rodziców Elżbiety? Zgłoszenia przyjmuje każda jednostka MO.

Najwyższe uznanie dla rolniczego trudu

(Dokończenie ze str. 1)

Karkoszkę, Józefa Pińkowskiego, Andrzeja Werblana, Zdzisława Żandarowskiego, Zbigniewa Zielińskiego, członków Prezydium NK ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą, członków Prezydium CK SD z przewodniczącym CK — Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem, członków Rady Państwa i rządu.

Na trybunie honorowej miejsca zajmują również gospodarze województwa, Edmund Wojnowski i Sergiusz Rubczewski.

W uroczystościach dożynkowych uczestniczą także przedstawiciele Polonii zagranicznej. Jest też delegacja rolników radzieckich.

Gospodarza dożynek — I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, członków najwyższych władz politycznych i państwowych, gości honorowych i wszystkich uczestników uroczystości wita prezes Zarządu CZKR — Józef Krotiuk i ogłasza otwarcie Święta Plonów.

ROZPOCZYNA się tradycyjna część wieńcowa dożynek przypominająca o 60-leciu odzyskania niepodległości i innych wydarzeniach historycznych o przełomowym znaczeniu dla naszego kraju, Warmii i Mazur, a zarazem symbolicznie ukazująca rolniczy trud od czasów słowiańskich oraczy po dzień dzisiejszy. Na murawie młodzież formuje symboliczne żywe obrazy stosownie do przemijającego czasu i dziejów narodu.

Gospodarz dożynek — Edward Gierek oraz Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Gucwa, Tadeusz Witold Młyńczak, Leon Kłonica, Józef Krotiuk i Edmund Wojnowski schodzą na płytę stadionu.

Starostowie: Leonard Gadzinowski, dyrektor znanego kombinatu PGR w Bartoszycach i Anastazja Kalenik prowadząca wraz z mężem 20-hektarowe specjalistyczne gospodarstwo we wsi Wirwajdy w młodzieżowej asyście Małgorzaty Banaszczyk z Królikowa i Kazimierza Tokarskiego z Tuszewa wręczają gospodarzowi dożynek bochen chleba — symbol tegorocznych plonów.

Przyjmując bochen chleba, gospodarz dożynek — Edward Gierek mówi:

Czcigodna starościno, czcigodny starosto!

W imieniu najwyższych władz naszego państwa serdecznie dziękuję wam i wszystkim polskim rolnikom za ten dorodny bochen chleba wypieczony już z tegorocznych zbiorów.

Będziemy starać się jak do tej pory dzielić wszystko to, co naród nasz wypracuje, sprawiedliwie tak, by starczyło tego chleba dla wszystkich Polek i dla wszystkich Polaków.

Głos zabiera premier Piotr Jaroszewicz. *(Skrót przemówienia publikujemy poniżej).*

CZĘŚĆ widowiskowo-taneczna zabawy dożynkowej rozpoczyna się obertasem i skoczną polką.

Pokazem sprawności i młodzieńczej werwy są popisy gimnastyczne w wykonaniu członków LZS, którzy m.in. tworzą na boisku obraz odlatującej rakiety, a następnie napis „Interkosmos 78".

Prezentację folkloru, piękna i sprawności zamyka manifestacja młodzieży, która przechodząc przed trybuną honorową pozdrawia przywódców partii i rządu.

Skrót przemówienia Piotra Jaroszewicza

W IMIENIU KC PZPR, naczelnych władz ZSL i SD oraz OK FJN, w imieniu Rady Państwa i rządu serdecznie witam i pozdrawiam uczestników Ogólnokrajowych Dożynek 1978 roku i rolników w całym kraju.

W tym roku odbywamy dożynki w sytuacji nie w pełni zakończonych żniw. Pomimo to już dzisiaj obchodzimy Święto Plonów, aby wyrazić uznanie, wdzięczność i szacunek wszystkim uczestnikom tych szczególnie trudnych żniw, podkreślić wielką wartość zboża zebranego z naszych pól oraz zaapelować o to, by mimo przeszkód szybko zakończyć żniwa w całym kraju i przygotować ziemię do plonowania w roku przyszłym — powiedział premier.

Dziękując za dotychczasowy trud żniwny rolnikom indywidualnym, członkom zespołów chłopskich i spółdzielcom, pracownikom kółek rolniczych i załogom PGR-ów, kobietom wiejskim za pełną poświęcenia pracę na polu, w domu i zagrodzie, młodzieży — za udział w patriotycznej akcji „Każdy kłos na wagę złota", żołnierzom i oficerom LWP, którzy pospieszyli rolnikom z ofiarną pomocą, traktorzystom i kombajnistom, pracownikom technicznego zaplecza rolnictwa oraz pracownikom innych instytucji, P. Jaroszewicz podkreślił, że w zmaganiach z wyjątkowo trudną pogodą towarzyszy rolnikom pomoc klasy robotniczej, całego społeczeństwa, wszechstronna pomoc państwa. Jest to świadectwo żywotności i treści sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu władzy ludowej i socjalistycznego budownictwa w naszej Ojczyźnie.

TEGOROCZNE żniwa raz jeszcze potwierdziły słuszność naszej polityki rolnej wytyczonej przez PZPR wspólnie z ZSL, która zmierza do przyspieszenia modernizacji i wyposażenia technicznego całego rolnictwa, do zapewnienia wszechstronnego postępu w życiu wsi, do wzrostu jej prężności gospodarczej, dobrobytu i kultury — kontynuował P. Jaroszewicz.

Długotrwała susza, jaka wystąpiła wiosną na północnym zachodzie, a z kolei nadmierne, prawie w całym kraju, opady w czasie żniw — pogorszyły rezultaty trudu rolników. Ponieważ jednak rolnictwo polskie jest obecnie lepiej niż kiedykolwiek przygotowane do pokonywania przeciwności, pomimo poniesionych strat, tegoroczne plony, których symbolem są dożynkowe wieńce, powinny być lepsze niż w roku ubiegłym.

Wyższe mogą być zbiory zbóż, większe zbiory ziemniaków, roślin okopowych oraz niektórych gatunków owoców i warzyw.

Stopniowo poprawia się sytuacja w hodowli. W ubiegłym roku gospodarczym pogłowie bydła wzrosło o około 100 tys. sztuk, trzody chlewnej o blisko jeden milion 700 tys. sztuk, a owiec o 300 tys. Postęp jest widoczny, ale wciąż jeszcze niedostateczny i nierównomierny. Zbyt wolno wzrasta pogłowie bydła, a zwłaszcza krów.

Jeśli chodzi o skup żywca — to zwiększa się on stopniowo, co pozwala przewidywać, że planowane na ten rok zadania zostaną wykonane. Powinien być również realizowany plan skupu mleka.

W trosce o zaopatrzenie ludności w artykuły mięsne i mleczne podejmujemy dalsze kroki na rzecz rozwoju produkcji zwierzęcej.

Przykładamy ogromną wagę do tych działań, które wpływając na pomyślny rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, służą ważnej sprawie wyżywienia naszego 35-milionowego narodu.

W PIERWSZYM półroczu obecnego roku dostawy artykułów spożywczych na rynek wewnętrzny wzrosły, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o ponad 8 procent. Choć jest to wzrost znaczący, niedobory produktów mięsnych są nadal dotkliwe. Czynimy wszakże wszystko, co w obecnej sytuacji jest możliwe, aby poprawić zaopatrzenie ludności w mięso i przetwory mięsne — stwierdził premier.

O całorocznych rezultatach pracy rolników i wspomagającej ich trud pomocy państwa decyduje sprawne zebranie i zagospodarowanie wszystkich ziemiopłodów, przeprowadzenie w porę i na wysokim poziomie agrotechnicznym prac polowych pod zbiory przyszłego roku.

Ważnym zadaniem jest staranne zagospodarowanie ziemiopłodów. Z myślą o właściwym zaopatrzeniu mieszkańców miast chcemy i powinniśmy zakupić od rolników i zgromadzić na okres zimy i przyszłej wiosny między innymi 1,3 miliona ton warzyw, 900 tys. ton owoców oraz przeszło 5 milionów 330 tys. ton ziemniaków. Skonkretyzowaliśmy i rozdzieliliśmy związane z tym zadania.

Jesteśmy przeświadczeni, że znani z rzetelności i zdyscyplinowania, pracowitości polscy rolnicy nie będą szczędzić sił, by czekające ich zadania w pełni wykonać.

Tegoroczne Centralne Dożynki obchodzimy w Olsztynie — stolicy Warmii i Mazur, prastarych ziem polskich, które na zawsze powróciły do macierzy i dzisiaj są dynamicznie rozwijającym się regionem rolniczo-przemysłowym, wielce zasłużonym dla socjalistycznej Polski, dla sprawy wyżywienia narodu.

W ZAKOŃCZENIU P. Jaroszewicz powiedział: gorąco pozdrawiamy gospodarzy ogólnopolskiego Święta Plonów, rolników i pracowników rolnictwa olsztyńskiego, całe patriotyczne społeczeństwo Warmii i Mazur.

Wszystkim rolnikom Polski Ludowej, ich rodzinom, każdemu kto pracuje na rzecz rolnictwa, gorąco dziękujemy za ofiarny trud. Życzymy Wam zadowolenia w pracy oraz dużo zdrowia i szczęścia.

Niewiele informacji przedostaje się z Camp David

Trójstronna konferencja w martwym punkcie

WASZYNGTON PAP. Chociaż przebieg rozmów amerykańsko-egipsko-izraelskich toczących się w Camp David pod Waszyngtonem otacza nadal ścisła tajemnica, z informacji przedostających się na zewnątrz, z wypowiedzi rzeczników i uwag członków poszczególnych delegacji wynika wyraźnie, że konferencja nie dokonała większego postępu, a prezydentowi Carterowi nie udało się na razie nakłonić premiera Begina do ustępstw i podjęcia zobowiązań o wycofaniu się w określonym czasie z Zachodniego Brzegu Jordanu i strefy Gazy.

RÓWNOCZEŚNIE z tych samych uwag i wypowiedzi coraz wyraźniej kształtuje się obraz kompromisu, jaki w toku „szczytu" w Camp David chciałaby osiągnąć strona amerykańska. Kompromis ten polega na całkowitym odsunięciu na daleką i nie określoną przyszłość sprawy palestyńskiej i osiągnięciu porozumienia kosztem narodu palestyńskiego. Organizatorzy szczytu w Camp David mają nadzieję, że tego rodzaju kompromis mógłby znaleźć wstępne przynajmniej poparcie prawicy świata arabskiego.

Osiągnięcie nawet jednak takiego kompromisu, który nie rozwiązuje najważniejszych problemów Bliskiego Wschodu i nie może stać się podstawą trwałego i sprawiedliwego pokoju, okazuje się zadaniem niebywale trudnym. Na przeszkodzie stoi twarde, nieprzejednane i coraz bardziej drażniące Amerykanów stanowisko obecnego rządu izraelskiego.

Z informacji nadchodzących z Camp David wynika też wyraźnie, iż główne wysiłki Cartera skierowane są na przekonywanie Begina, że obecna konferencja potwierdza szanse, które mogą się już nie powtórzyć, jeśli rząd izraelski nie okaże się dostatecznie giętki i ustępliwy.

NADAL nie jest znany termin zakończenia konferencji w Camp David. Ponieważ jednak prezydent Carter ma w programie kilka ważnych spotkań w Białym Domu w środę 13 bm. w kołach dziennikarskich przypuszcza się, że rozmowy amerykańsko-egipsko-izraelskie zakończą się zapewne we wtorek wieczorem.

Niepokojący raport o chorobach psychicznych

CHOROBY od wieków nękają ludzkość. Dzięki wysiłkom uczonych wiele chorób udało się zwalczyć. Coraz większy jednak niepokój budzi stały wzrost chorób psychicznych. Z raportu przedstawionego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) wynika, że obecnie na kuli ziemskiej, 40 milionów ludzi cierpi na choroby psychiczne. Dwukrotnie więcej mieszkańców globu straciło zdolność do pracy na skutek nadużywania narkotyków, alkoholizmu i jego skutków, wszelkiego rodzaju zahamowań i zaniedbań umysłowych oraz wielorakich zaburzeń nerwowych.

W niektórych krajach większość ludzi niezdolnych do pracy stanowią chorzy psychicznie. Proporcje te kształtują się w ten sposób, że przeciętnie z każdych pięciu osób zakwalifikowanych do grupy inwalidzkiej, dwie to chorzy umysłowo. W krajach rozwiniętych, co trzecie łóżko szpitalne zajęte jest przez chorych psychicznie, a w krajach rozwijających się piątą część ludności wymaga pomocy lekarskiej i odpowiedniej kuracji.

Halfdan Mahler — dyrektor generalny WHO ostrzega, iż jeżeli nie zostaną zastosowane odpowiednie środki to w najbliższych latach należy się liczyć z dalszym rozwojem chorób psychicznych. **(PAP)**

Oszczędności trzymaj w banku

SZTOKHOLM PAP. Zaskakującym zmniejszeniem wyroku z 5 lat do 3,5 roku więzienia zakończyła się rozprawa rewizyjna trzech Szwedów, którym udowodniono obrabowanie przemysłowca na sumę 700 tys. koron, co stanowi równowartość 150 tys. dolarów.

Obniżając wymiar kary sąd wyższej instancji wziął pod uwagę okoliczność świadczącą o lekkomyślności przemysłowca, który przechowywał pieniądze w szafie w swoim mieszkaniu. Kiedy jeden z rabusiów odwiedził mieszkanie przemysłowca z zamiarem obrabowania i upozorował to potrzebą skorzystania z telefonu, gospodarz na widok wymierzonego weń pistoletu bez najmniejszego oporu wręczył mu całą sumę w plastikowej torbie, wyjętą z szafy z garderobą.

Drukarnia Czerwonych Brygad w pobliżu siedziby premiera Andreottiego

RZYM PAP. Wczorajsza prasa włoska poinformowała o odkryciu przez policję w Rzymie, w pobliżu siedziby premiera Giulio Andreottiego, drukarni włoskich terrorystów z Czerwonych Brygad.

Drukowano w niej broszury i ulotki, prawdopodobnie również komunikaty wydawane przez terrorystów w związku z porwaniem przewodniczącego włoskiej chadecji, Aldo Moro, który został zamordowany w maju br.

Włoskie władze policyjne twierdzą, że organizacje terrorystyczne miały swoich łączników w urzędach państwowych, w tym również w aparacie bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w prezydium policji. Łącznicy dostarczali członkom Czerwonych Brygad koperty z urzędowym nadrukiem wielu ministerstw oraz prezydium policji.

W NOCY z soboty na niedzielę w Rzymie doszło do pięciu nowych zamachów bombowych w wielu punktach miasta. Dotychczas żadna organizacja terrorystyczna nie przyznała się do zorganizowania tych zamachów.

Winien przewoźnik

PARYŻ PAP. Sąd w Corbeil pod Paryżem wydał w piątek wyrok skazujący francuską linię lotniczą „Air Inter" na wypłatę symbolicznego odszkodowania w wysokości jednego franka 17 pasażerom, którzy zaskarżyli linię z powodu 90-minutowego spóźnienia samolotu.

Wydając swe orzeczenie sąd w Corbeil powołał się na Konwencję Warszawską, która odpowiedzialnością za spóźnienie obarcza przewoźnika.

5 rocznica przewrotu wojskowego w Chile

NA ZDJĘCIU: terror w Chile. Zdjęcie z 1976 roku.

(CAF)

11 WRZEŚNIA 1973 r., dla Chile rozpoczęły się tragiczne dni. Utworzona junta wojskowa, zażądała od prezydenta Allende ustąpienia. Prezydent jednak temu żądaniu odmówił, w wyniku czego, pałac La Moneda (siedziba rządu) został zbombardowany, a prezydent Allende zamordowany.

12 września utworzono rząd wojskowy, na którego czele stanął gen. A. Pinochet. Wprowadził on politykę terroru wobec ludności i postępowych działaczy politycznych. Masowe aresztowania, egzekucje, palenie książek, to widok jaki można było zobaczyć na ulicach miast całego kraju, od pierwszych chwil objęcia rządów przez Pinocheta. Wobec przeciwników reakcyjnego zamachu stanu, stosowano represje. Stadiony w Santiago zamieniono w obozy koncentracyjne! Wszystkie zdobycze społeczne i polityczne okresu rządów sprawowanych przez siły postępowe, zostały zaprzepaszczone. Od momentu zaistnienia chilijskiej tragedii, w wielu krajach działają aktywnie komitety solidarności z narodem chilijskim. Dzięki tej szerokiej i powszechnej działalności nastąpiło częściowe złagodzenie terroru, a rząd Pinocheta, został zmuszony do wydawania zezwoleń na wyjazd z kraju tym, którym dane było przeżyć tragiczne dni. Duża część spośród nich przebywa również w Polsce. Rząd PRL, chilijskim patriotom udzielił azylu politycznego.

Terror w Chile trwa, ale pogłębia się coraz bardziej izolacja junty na arenie międzynarodowej.

Oprac. CAF

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

OUTM PRZEPRASZA

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Kwiaty od poczty" w sprawie niewłaściwej wypłaty przekazu telegraficznego w kwocie 150 zł, dyrekcja Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej informuje, że przekaz ten rzeczywiście pomyłkowo wypłacono przebywającej w szpitalu p. Helenie Ł., a nie adresatowi tj. kwiaciarni „Bratek".

W czasie dochodzeń ustalono, że pracownik, który mylnie skierował przekaz do doręczenia, był przeciążony pracą z powodu zwiększonego napływu telegramów i w pośpiechu nie zauważył iż na przekazie wyszczególnione były dwa adresy.

Obwodowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej serdecznie przeprasza Czytelniczkę za niewłaściwe wykonanie usługi oraz wynikłe z tego tytułu przykrości. Jednocześnie informujemy, że podjęto środki zaradcze, by podobny przypadek nie powtórzył się w przyszłości. W związku z niewłaściwym wykonaniem usługi, OUTM przyznał nadawcy zwrot opłaty za przekaz. Do zwrotu tej opłaty zobowiązano urząd nadawczy Suwałki 3, który przyjął zlecenie na wykonanie usługi.

Z-ca dyrektora OUTM
ds. eksploatacji i ruchu
inż. Andrzej ŁOPATA

ZAWINIŁA POGODA

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Na Turzynie wielki fetor", dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wyjaśnia, że wywóz odpadków z tego targowiska dokonywany jest dwa razy w tygodniu przy zastosowaniu 2 kontenerów o pojemności 10 m sześć. Wysokie temperatury występujące na początku sierpnia br., powodowały przyspieszony proces rozkładu zgromadzonych odpadów (pozostałości warzyw i owoców) oraz wydzielanie się nieprzyjemnego zapachu

Przeciwdziałanie temu zjawisku było niemożliwe z uwagi na pełne wykorzystanie samochodów do wywozu nieczystości z innych posesji mieszkalnych, usługowych i handlowych. Zaznaczamy, że pojemność tych kontenerów jest wystarczająca do zgromadzenia odpadków występujących na terenie targowiska w okresach poprzedzających ich wywóz

Zwrócimy szczególną uwagę na terminowy wywóz odpadów z targowiska, w celu zapobiegnięcia ewentualnemu powstawaniu zaległości

Naczelny inżynier
z-ca dyrektora ds. technicznych
mgr inż. Walerian KROPA

OPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Chleb znowu przywieźli za późno", dyrekcja szczecińskiego oddziału WSS „Społem" wyjaśnia, że 4 sierpnia br. po południu dysponowaliśmy pięcioma wozami dostawczymi. Do godz. 17 notowaliśmy tylko 6 zgłoszeń na dodatkowe dostawy pieczywa. Zgłoszenia bezzwłocznie zrealizowano.

Po godz. 17 zbiegły się równocześnie zamówienia na dodatkowe dostawy do 15 sklepów. Każdy wóz dostawczy otrzymał zatem dyspozycję pobrania z piekarni i dostarczenia chleba do 3 sklepów co wydłużyło oczekiwanie na dostawę w sklepach położonych na końcu trasy dostawczej.

Ponieważ mamy do dyspozycji określoną liczbę wozów, zobowiązujemy naszych kierowników, w celu zapewnienia szybkiej dostawy, do zgłaszania w porę dodatkowych zamówień na pieczywo. Sprawy te będą ponownie omówione z kierownikami sklepów.

Dyrektor
ds. obrotu towarowego
mgr Ryszard KOSMACZEWSKI

SZKARADEŁKA Z IMPORTU

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Szkaradełka", dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego wyjaśnia, że w sklepach branży jubilerskiej oraz w sklepie „Orient" posiadamy w sprzedaży trójramienne świeczniki, wykonane z błyszczącej blachy, które otrzymaliśmy z importu z Chin.

Kontraktacji tych artykułów dokonuje Centrala PHW przydzielając nam ilość zgodną z rozdzielnikami kwartalnymi. Pozostałych eksponatów uwidocznionych na zdjęciu opublikowanym w „Kurierze" nie posiadamy w podległych nam sklepach.

Dyrektor
mgr Jacek GOS

Wszyscy odczuwamy kłopoty rynkowe — wspólnie więc je rozwiązujmy

Dogonić plan

KAŻDY odczuwa to na własnej skórze: kłopoty rynkowe... Ale też mamy ostatnio do czynienia z wieloma przedsięwzięciami, zmierzającymi do pokonania tych trudności, do poprawy sytuacji rynkowej. Problemy te stały się najważniejszymi, uzyskując priorytet przed wszystkimi innymi zadaniami społeczno-gospodarczymi.

DROGA do osiągnięcia tego celu nie jest bynajmniej łatwa. Rzecz w tym, że wzrost dostaw towarowych — mimo zaostrzenia dyscypliny realizacji planów — nadal nie jest wystarczający w stosunku do popytu, który stale rośnie — w miarę zwiększania się dochodów społeczeństwa. Jeśli zatem w sklepach pojawiają się nawet pokaźniejsze niż poprzednio ilości niektórych artykułów (i jeśli są to wyroby dobre), to znikają z półek bardzo szybko.

Po to, żeby coś naprawić, trzeba przede wszystkim znać przyczynę niesprawności, znać wady, przyjrzeć się uważniej ujemnym zjawiskom. A niewątpliwie takie dają nam się we znaki...

Jak wykazują dane — w pierwszym półroczu br. powstały znaczne niedobory m.in. w dostawach towarów rynkowych. Interwencje zgłoszono producentom natychmiast po uzyskaniu sygnałów z przedsiębiorstw handlowych. Teraz zaś odrobienie tych zaległości, spowodowanych m. in. niedostatkami surowców i kłopotami energetycznymi na początku br., stało się zadaniem najpilniejszym.

Sytuacja jest zresztą różna w różnych gałęziach przemysłowych. Jeśli np. przemysł maszyn ciężkich i rolniczych, górnictwo i niektóre inne branże wywiązują się na ogół w pełni ze swoich zobowiązań wobec handlu, to przemysł chemiczny, lekki, materiałów budowlanych, drzewny, hutniczy, a także w pewnej mierze przemysł maszynowy i podległy Centralnemu Związkowi Spółdzielczości Pracy — mają pokaźne zaległości, liczące się w ogólnym bilansie: podaż-popyt.

Każdy resort opracował własny doraźny program odrobienia strat w dostawach poszukiwanych na rynku wyrobów przemysłowych oraz zwiększenia ich produkcji. Ściślejsza konfrontacja zamierzeń planistycznych z aktualnymi potrzebami społecznymi powinna skutecznie przeciwdziałać zdarzającym się jeszcze niekorzystnym zjawiskom braku poszukiwanych przez klientów towarów.

W ofercie rynkowej znajdują wyraz nie tylko osiągnięcia czy niedociągnięcia krajowych producentów towarów rynkowych, ale także sprawność działania organizacji handlowych. Sprawność ta — to aktualność handlu zarówno w stosunku do dostawców jak i do siebie samego: do usprawnienia sprzedaży i obsługi konsumentów.

PRAWDĄ JEST, że poprawa pracy przedsiębiorstw handlowych i ich podstawowego ogniwa — sklepu, wciąż jeszcze nie jest dostateczna. Dlatego też dla usprawnienia funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych i procesu sprzedaży, podejmuje się różnokierunkowe działania. Przede wszystkim opracowano koncepcję rozwoju, a także modernizacji i najefektywniejszego wykorzystania istniejących sklepów, zakładów gastronomicznych i magazynów. Nowo budowana sieć handlowa składać się będzie w znacznej mierze z wielkich obiektów, zwłaszcza hal targowych, domów towarowych, supersamów oraz osiedlowych i międzyosiedlowych ośrodków handlowych z uniwersalnym asortymentem towarów. Na terenach wiejskich będą tworzone gminne ośrodki handlowo-usługowe.

Ponadto — jak wiadomo — część małych sklepów przekazywana jest w ajencję. Akcja ta rozwija się pomyślnie, chociaż na bardziej odczuwalne efekty trzeba jeszcze poczekać przynajmniej kilka miesięcy.

Tak więc systematycznie pokonujemy trudności, które dały nam się we znaki na początku roku i jeszcze teraz są odczuwalne. Do zrobienia jest jednak jeszcze bardzo dużo. Z jednej strony trzeba wszędzie — w każdym zakładzie pracy — przestrzegać dyscypliny płac, z drugiej natomiast podejmować bez zwłoki, przemyślane przedsięwzięcia, konsekwentnie zmierzające do poprawy zaopatrzenia rynku.

Do problemów tych wszyscy muszą podchodzić z wielką odpowiedzialnością. Wyrażać się ona powinna m. in. w racjonalnym wykorzystywaniu wszelkich surowców służących produkcji wyrobów rynkowych, w coraz lepszym dostosowaniu struktury produkcji pod względem asortymentu, rozmiarów, jakości itp. — do rzeczywistych potrzeb społecznych.

Znacznie więcej uwagi poświęcić także należy transportowi towarów. Chodzi o to, by oczekiwane przez mieszkańców miast i wsi wyroby nie niszczyły się w drodze (a jakże często tak właśnie się zdarza!), by nasz handel mógł szybko, operatywnie uzupełniać wybór artykułów w sklepach, zapewniając — w miarę możliwości — ciągłość ich sprzedaży.

Dużą rangę nadaje się też rozwojowi usług związanych z coraz większym nasyceniem gospodarstw domowych w nowoczesny sprzęt trwałego użytku. Dobrze, terminowo świadczone usługi w tym zakresie — to przecież również istotny dla rynku towar. Towar, którego niestety wciąż brakuje...

Tadeusz SAPOCIŃSKI

„Od Lublina do Berlina"

Wystawa T. Gałysza w Warszawie

Z OKAZJI obchodów 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego 11 września br. zostanie otwarta w Klubie Akademii Sztabu Generalnego WP wystawa prac artysty malarza Teodora Gałysza ze Szczecina pn. „Od Lublina do Berlina". Artysta, kpt. rezerwy I Praskiego Pułku Piechoty I Dywizji im. T. Kościuszki wystawi 34 obrazy olejne oraz 60 szkiców frontowych, powstałych na szlaku bojowym w latach 1944-45; natomiast od dnia 6 października powyższa wystawa zostanie przeniesiona z Rembertowa do Warszawy do Domu Wojska Polskiego przy Krakowskim Przedmieściu. Tam też w dniu wernisażu autor Teodor Gałysz przekaże wspomniane szkice frontowe w darze swej rodzimej jednostce wojskowej.

Przypominamy, iż bywalcy szczecińskich wystaw mieli już okazję zapoznania się z owymi frontowymi notatkami rysunkowymi T. Gałysza. W 1966 i w 1967 r. były one eksponowane na wystawach w Oficerskim Klubie Garnizonowym oraz w Wojewódzkim Domu Kultury w Szczecinie. (Up.)

Na zdjęciu: jeden z obrazów olejnych T. Gałysza.

Nos dla tabakiery?

PEWIEN łodzianin, któremu popsuł się będący „na gwarancji" telewizor, usiłował zgłosić naprawę w najbliższym punkcie usługowym WPHW. Ale choć punkt ten mieścił się zaledwie trzy domy od bloku w którym mieszka — odmówiono przyjęcia naprawy i odesłano petenta do punktu położonego o... kilka kilometrów dalej.

Taki jest efekt „rejonizacji usług" z której wynika m. in., że gdyby klient mieszkał po parzystej stronie ulicy — to mógłby skorzystać z punktu leżącego po stronie nieparzystej, ale jeśli zameldowany jest właśnie po tej stronie, musi udać się na... przeciwny kraniec miasta. Oczywiście taką samą drogę odbyć muszą „usługodawcy" lub przysłany po odbiór telewizora samochód...

Trudno dociec czemu służyć ma taka „rejonizacja". Znacznie prościej byłoby przecież pozwolić klientowi korzystać z dowolnie wybranego, najbliższego punktu świadczącego usługi.

A tak: nos dla tabakiery...

Książki nadesłane

K. Szymborski, S. Szymborski — „OBLICZE GŁĘBIN" (Omega, cena 15 zł).

A. Marks — „POLAK W KOSMOSIE" (KiW, cena 40 zł).

D. Kopycińska — „STUDIA DLA PRACUJĄCYCH W POLSCE" (KiW, cena 12 zł).

T. Mendelski — „KARL R. POPPER: METODOLOG CZY IDEOLOG" (KiW, cena 100 zł).

J. Koziński — „FOTOGRAFIA KRAKOWSKA W LATACH 1840 — 1914" (WL, cena 20 zł).

J. Czarkowski — „WIZJA ŚWIATA, PROROCTWA I PROGNOZY" Ossolineum, cena 40 zł).

J. Luty — „ELEKTRONICZNE MASZYNY CYFROWE" (WSiP, cena 7 zł).

A. Świątkowski — „ROLNICTWO I GOSPODARKA ŻYWNOŚCIOWA PRL" (KiW, cena 6 zł).

J. Komorowski — „OD LICZB ZESPOLONYCH DO TENSORÓW, SPINORÓW, ALGEBR LIEGO I KWADRYK" (PWN, cena 60 zł).

FRAGMENT słynnego grodu z okresu prasłowiańskiej kultury łużyckiej na dawnej wyspie, dziś — półwyspie Jeziora Biskupińskiego. (Fot. CAF-Szyperko)

Batalia o czyste środowisko —

Parki krajobrazowe ratunkiem dla ginącej przyrody

OPRACOWYWANY obecnie projekt ustawy o ochronie przyrody przewiduje m. in. tworzenie parków krajobrazowych i stref chronionego krajobrazu na obszarach o nieprzeciętnych walorach turystyczno-krajoznawczych, na których występuje unikalna flora i fauna. Obszary te, objęte wzmożoną ochroną, służyć mają równocześnie jako miejsca racjonalnego, zorganizowanego wypoczynku. Stąd na przykład tereny chronione parków krajobrazowych mają być otoczone jeszcze strefą ochronną, w której rozbudowywana będzie baza turystyczna.

Jaskółkami wyprzedzającymi wejście w życie wspomnianej ustawy, były utworzone w województwie koszalińskim strefy chronionego krajobrazu i Nadmorski Park Krajobrazowy w województwie gdańskim. W woj. szczecińskim mamy na razie projekty utworzenia trzech parków krajobrazowych: w Cedyni, Ińsku i na terenie Puszczy Bukowej, opracowane przez zespół naukowców Akademii Rolniczej pod kierownictwem prof. dr hab. Mieczysława Jasnowskiego.

CEDYŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

OBSZAR ponad 30 tys. ha. Szczególne znaczenie mają w nim liczne miejsca pamięci narodowej, związane zarówno z walkami o Pomorze w 972 roku, jak i z historią najnowszą — forsowaniem Odry w marszu na Berlin w 1945 roku. Na jego terenie znajdują się też liczne zabytki architektury sakralnej, historyczne baszty obronne, ratusze, pałace, piękne bramy miejskie, fragmenty murów obronnych, atrakcyjne dla turystów.

Niemniej bogaty i atrakcyjny jest świat roślinny i zwierzęcy, chociaż niedostatecznie jeszcze zbadany. Występuje tu wiele gatunków roślin objętych ochroną prawną i roślin rzadkich, posiadających w parku jedyne stanowiska, bądź bardzo rzadko występujących w całej Polsce. Dzięki zbiorowiskom kserotermicznym jest to unikatowy obszar na Pomorzu Zachodnim z punktu widzenia geobotanicznego.

W parku żyją jelenie, daniele, łosie, jenoty, gnieżdżą się orły bieliki, rybołowy, żurawie, łabędzie, myszołowy, sokoły. Występują tu też liczne chronione gady i płazy, rzadkie ryby, jak pstrąg potokowy i sielawa.

W projekcie mówi się m. in. o utworzeniu 13 kolejnych, poza dwoma już istniejącymi, rezerwatów przyrody różnych typów: krajobrazowych, leśnych, faunistycznych, torfowiskowych, stepowych, florystycznych, wodnych. Mówi się też o objęciu ochroną kolejnych pomników przyrody: dębów, wiązów, alei starych drzew, zabytkowych fragmentów lasu itd. Specjalnej ochrony wymagają parki wiejskie z bogatą kolekcją rzadkich egzotycznych drzew i krzewów.

W parku i strefie ochronnej brak jest dostatecznie wyposażonej bazy turystyczno-wypoczynkowej. Możliwości jej rozwoju są tu bardzo duże.

IŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

POWIERZCHNIA ponad 16 tys. ha. Teren jest pagórkowaty o wyjątkowo urozmaiconej i malowniczej konfiguracji. Jest to kraina jezior, wzgórz i lasów. Potrzebę utworzenia parku motywuje się koniecznością ochrony dobrze zachowanych naturalnych fragmentów szaty roślinnej, a zwłaszcza buczyn pomorskich, zbiorowisk wodnych i pagórków morenowych, porośniętych specyficzną roślinnością murawową. Konieczna jest też ochrona jezior oligotroficznych z wodą jeszcze bardzo czystą, nie skażoną działalnością człowieka, z rzadką fauną i florą. Konieczna jest ochrona wspaniałego krajobrazu moreny czołowej z malowniczymi wąwozami, rynnami jeziornymi i najwyższą w województwie górą Głowacz. Mimo dużego bogactwa rzadkiej flory i fauny, na terenie parku nie ma jeszcze żadnego rezerwatu przyrody, chociaż w przewodnikach mówi się o górze Głowacz i rezerwacie geologicznym z głazami narzutowymi nad jeziorem Ińsko, jako jedynym na Pomorzu Zachodnim, chroniącym ciekawą formę moreny czołowej. Projekt przewiduje objęcie ochroną prawną 12 obiektów ze względu na ich walory przyrodnicze, naukowe i dydaktyczne.

Dotychczas uznano w nim 8 pomników przyrody. Są to stare drzewa liściaste i iglaste. Projekt postuluje objęcie ochroną dalszych ośmiu obiektów, m. in. grupę starych grabów na rumowisku głazów i dwa głazy narzutowe.

I tu baza turystyczna jest niewielka a możliwości rozwoju żeglarstwa, kajakarstwa i innych form rekreacji spore. Jest też możliwość lokalizacji nad jeziorami zakładowych ośrodków wypoczynku, ale wiązać się to powinno z rozwojem zaplecza technicznego, turystycznego, gastronomii i usług

SZCZECIŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY

NAJLEPIEJ chyba szczecinianom znany. W ogólnym planie ochrony przyrody na terenie kraju, opracowanym do roku 2000, przewiduje się utworzenie Parku Narodowego pod nazwą „Puszcza Bukowa". Projekt parku krajobrazowego na terenie Puszczy Bukowej przygotowano mając na uwadze ten cel główny. Przewidziano więc w nim dwa etapy: najpierw w całości park krajobrazowy, później na określonej już teraz części terenu — park narodowy.

Piękne lasy bukowe, ukształtowanie terenu, liczne potoki, 5 jezior, mikroklimat, bogata flora i fauna. Pięć leśnych rezerwatów przyrody obejmuje najbardziej pierwotne partie lasów, których skład gatunkowy roślinności zbliżony jest do naturalnego. W rezerwatach chroni się m. in. różne odmiany buczyn, łęgi i zespół kwaśnej dąbrowy. Ochroną winny być objęte i inne fragmenty naturalnej przyrody parku. W projekcie przewidziano więc 8 dalszych rezerwatów. Planuje się ponadto objęcie ochroną dalszych 36 pomników przyrody.

Puszcza Bukowa jest terenem potęgującej się penetracji turystycznej. Trzeba więc pogodzić wprowadzenie na tym obszarze intensywnej ochrony środowiska z zadaniami wynikającymi z ogólnej dostępności parku dla społeczeństwa.

POGODZIĆ I DOGODZIC

NIE JEST TO zadanie łatwe. Na terenach projektowanych (z konieczności scharakteryzowanych tu bardzo krótko) parków krajobrazowych krzyżują się różne interesy, które niejednokrotnie trudno podporządkować jednemu celowi: ochronie środowiska. Wiadomo, że szczególna ochrona tych obszarów wiązać się musi z pewnymi zakazami, że czasami trzeba też będzie pogodzić się z rozwiązaniami kompromisowymi

Projekty przygotowano, zaakceptowano na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, przedstawiono je następnie Państwowej Radzie Ochrony Przyrody. Poproszono też o opinię 22 instytucje i stowarzyszenia, działające na terenie Ziemi Szczecińskiej.

Wojewódzki konserwator przyrody — dr Alojzy Kowalczyk ma w tej chwili u siebie już 16 opinii. Wszystkie są pozytywne, wszystkie podkreślają dużą rangę podjętych działań w sprawie utworzenia parków, nie wnoszą też zasadniczych uwag do strony merytorycznej. Większość opiniujących wnosi cenne szczegóły, które z pewnością znajdą odzwierciedlenie w ostatecznej wersji planów.

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w swej opinii stwierdza m. in., że projekty uchwał po ich podjęciu będą stanowić podstawę do celowej i konsekwentnej realizacji założeń perspektywicznych. Nie zgłasza żadnych zastrzeżeń co do celowości utworzenia oraz zasięgów granic parków.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego negatywnie ocenia zaś zakaz stosowania m. in. w parku cedyńskim środków chemicznej ochrony roślin, gdyż odbije się to niekorzystnie na wysokości plonów. Podobnie Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej dyskutuje nad celowością zakazu stosowania środków chemicznych przy zwalczaniu chwastów.

Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie widzi z kolei możliwości rezygnacji z lokalizacji przyszłych wysypisk śmieci, czy tych już istniejących, które mają być eksploatowane średnio do 1982 roku.

Projekty przedstawiono też niektórym naczelnikom gmin. Jako gospodarze terenu, nie mają do nich żadnych zastrzeżeń.

PRAWDOPODOBNIE do końca września skompletuje się już opinie. Niezbędne będzie wtedy spotkanie wszystkich opiniodawców, aby szczegółowo uzgodnić wszelkie propozycje ewentualnych zmian i ustalić ostateczną wersję projektu uchwały, która być może podjęta zostanie na ostatniej sesji WRN w roku bieżącym. Państwowa Rada Ochrony Przyrody akceptuje bowiem w pełni przedstawione propozycje.

(tur)

Latająca ciężarówka

TAK nazwano prototyp samolotu AN-72, który został skonstruowany w biurze Olega Antonowa w ZSRR. Samolot ten wzbudził podziw zachodnich ekspertów, którzy na podstawie uzyskanych zdjęć dokonali jego oceny. Przypuszcza się, że ma on być następcą samolotu AN-26. Nowy pojazd powietrzny ma kadłub o średnicy 3,25 m. Główne podwozie składa się z czterech niezależnych kół, które są chowane w obszernych gondolach. Napęd samolotu stanowić mają dwa silniki Lotafiewa D-36, o łącznym ciągu 12,8 tys. kg (czyli takie same jak w samolocie JAK-42). Silniki te umieszczone są w górnej części skrzydeł oraz przed ich częścią środkową, co ułatwia ich demontaż. Usterzenie, w kształcie litery T, znajduje się poza zasięgiem strumienia gazów wylotowych.

Według opinii ekspertów, samolot ten, mający maksymalny ciężar startowy 22,5 tony, może korzystać ze stosunkowo krótkich dróg startowych. Nie muszą one być utwardzone.

Z SALI FILHARMONII

Jubileuszowa inauguracja sezonu

UROCZYSTY nastrój towarzyszył piątkowemu koncertowi filharmonicznemu. Nasza czołowa instytucja muzyczna rozpoczęła nim trzydziesty rok działalności. Z okazji tej lepiej niż zwykle dopisała publiczność, a i cały koncert stanął na wyższym niż zazwyczaj poziomie artystycznym.

NA PROGRAM inauguracyjnego występu złożyły się: Koncert skrzypcowy Sibeliusa, uwertura do opery „Legenda Bałtyku" Nowowiejskiego oraz „La folia" Corellego w opracowaniu orkiestrowym Tadeusza Machla. Solistą był laureat ubiegłorocznego międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego Piotr Milewski; koncert prowadził dyrektor i kierownik artystyczny Filharmonii Stefan Marczyk.

Jan Sibelius — narodowy kompozytor Finlandii — jest jako muzyk postacią wielce kontrowersyjną. Zarzuca się mu zbytni eklektyzm i brak zainteresowania współczesnymi prądami w muzyce. Czynią to oczywiście znawcy i oficjalna krytyka muzyczna. Dla szerokiej publiczności jest twórcą kilku przepięknych poematów symfonicznych o tematyce opartej na eposie „Kalewala", słynnego „Valse triste" (Smutnego Walca) oraz znanego Koncertu skrzypcowego. Piotr Milewski — niespełna dwudziestoletni skrzypek z Poznania — okazał się nie tylko dobrym wykonawcą dzieła Sibeliusa, ale przedstawił się jako nadzieja polskiej wiolinistyki. Do zalet jego gry należy znakomite prowadzenie kantyleny (urzekająco piękne były fragmenty drugiej części Koncertu skrzypcowego), głęboki spokój i skupienie w interpretacji oraz powściągliwość środków wyrazu. Do wad — nieco skrępowania oraz niekiedy zbytni obiektywizm. Styl gry Piotra Milewskiego u artysty starszego wiekiem nazywałby się akademickim. Nie można go jednak za to winić — jest to demoralizujący w pewnym sensie wpływ konkursów, na których, jak powszechnie wiadomo, sędziwi jurorzy oceniają przede wszystkim poprawność gry a nie muzykę. Nasz młody skrzypek ma już w tej chwili dużo do powiedzenia; może mieć o wiele więcej, gdy weźmie pod uwagę, że konkursy muzyczne pasują muzyka na dobrego muzyka. Na wielkiego artystę pasuje dobrego muzyka publiczność, a ta pragnie ekspresji a nie tylko poprawności.

NIE PRZYNIOSŁO zawodu publiczności wykonanie pozostałych pozycji programu — Uwertury do „Legendy Bałtyku" i „La folii". Orkiestra bardzo pieczołowicie przygotowała się do otwarcia jubileuszowego sezonu a jej dyrygent Stefan Marczyk znakomicie stonował muzykę tych miejscami może zbyt hałaśliwych utworów. Przypomnieć jednak chciałoby się wykonawcom, a zwłaszcza instrumentom dętym, że akordy w orkiestrze należy zaczynać i kończyć razem; nierówność wejść bowiem zupełnie nie cieszy uszu słuchaczy. Może jest to niewielką wadą, ale chyba godną usunięcia.

Kolej na ostatnią refleksję z piątkowego koncertu — widziałem na nim między innymi kilka pań w srebrnych lisach a jakże miło było by ujrzeć więcej młodzieży ze szczecińskich szkół muzycznych. Solista był przecież jej prawie rówieśnik.

Jan GORZELANY

Polska specjalność

NAWOZY SZTUCZNE, wśród nich nawozy fosforowe, wieloskładnikowe, do produkcji których — jako półprodukt — używany jest kwas fosforowy, odgrywają ważną rolę w rozwoju rolnictwa. Skomplikowany proces produkcji kwasu fosforowego powoduje, że większość krajów wytwarza kwas fosforowy w oparciu o licencje (produkcja tego kwasu wymaga licznych operacji w warunkach korozyjnych). Wśród nielicznych państw rezygnujących z zakupu licencji i rozwijających własne technologie, znalazła się Polska: nasz przemysł kwasu fosforowego został stworzony od podstaw, w oparciu o własne rozwiązania naukowo-techniczne. Polska technologia produkcji kwasu fosforowego zawiera elementy nowatorskie, co wzbudza duże zainteresowanie za granicą. M. in. została ona elastycznie przystosowana do różnych surowców fosforowych.

John Howlett

TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

247

— Wysokość?

— Dziewięć osiem.

— Kurs jeden dziewięć pięć — głos Petera był cichy, ale przenikliwy. — Czy my wiemy dokładnie, gdzie jesteśmy?

Spóźniłeś się, bracie, myślał Duckham. Powinieneś był sprawdzić kurs natychmiast po odzyskaniu prądu, to twój obowiązek. Głośno nie powiedział jednak nic, nie chciał denerwować i tak już zdenerwowanego Petera.

— Kurs jeden dziewięć pięć — powtórzył Peter.

— Wiem, widzę. Zawracać nie ma już sensu. Idę w górę w linii prostej.

Lecieli mniej więcej na południowy zachód, zamiast na północny zachód, ku Etnie, zamiast w przeciwnym kierunku, ale dokładne określenie ich obecnej pozycji nie było możliwe. Zależało to od ich pozycji sprzed dwóch czy trzech minut i obecnego kierunku lotu. Stopniowo znosiło ich. Odczyt sygnału Echo Oscar zniekształcony przez burzę mógł przesunąć ich kurs o dwadzieścia do trzydziestu stopni. Potem lecieli już na ślepo. Kiedy Duckham zdecydował, że zakręcają w prawo, wyrównał za daleko i spowodował łagodne ale ciągłe zbaczanie o dziesięć stopni. Cztery do pięciu minut takiego lotu, mimo że lecieli tylko na dwóch silnikach i stale się wznosili, posunęło ich o jakie trzydzieści do czterdziestu kilometrów naprzód. Wpakujemy się w górę, pomyślał Duckham w panice. Musimy się wznieść jeszcze o 500 stóp.

— Rany boskie!

Czerwony błysk i wstrząs nastąpiły równocześnie. Wysadziło silnik numer dwa, pomyślał Duckham, albo rąbnęliśmy w Etnę. Ale samolot leciał dalej i stale się wznosił. Czterysta pięćdziesiąt kilometrów na godzinę. Wszystkie instrumenty na chodzie. Spojrzał w szybę.

Chmury rozstąpiły się nagle, samolot wyleciał jakby zza grubego muru. Krwistoczerwone słońce wisiało tuż nad taflą morza i jego promienie wypełniały kokpit złowrogim szkarłatnym blaskiem. Musieli po prostu wpaść w dziurę powietrzną, znajdującą się na skraju chmur.

248

Lecieli wprost na niższy, północny grzbiet wulkanu i mogli przelecieć nad nim z zapasem około 200 stóp, pod warunkiem, że samolot nadal będzie się wznosić. Główny grzbiet krateru sterczał nieco na prawo, oddalony o dwa kilometry. Uda się przelecieć, czy nie? Niebo przed nimi było czyste.

— Alleluja! — zawołał wesoło Peter.

Duckham poprawił się na fotelu. Był mokry, jak gdyby wyszedł spod prysznica, a nogi i ręce odmawiały mu posłuszeństwa. Był to skutek nagłego odprężenia mięśni, nagłej ulgi. Jest to najpiękniejszy wschód słońca, jaki w życiu widziałem — pomyślał.

— Bogowie są dla nas łaskawi — odezwał się George. — Ale to ja spieprzyłem sprawę, powtarzał sobie w duchu. Przyznam im się po wylądowaniu. Wyłączyłem akumulator zamiast bufetów. Trzeba będzie, kurwa, napisać raport. Dostanę trochę! A może zamazać zapis lotu na taśmie magnetofonu? W ten sposób nikt nie będzie mógł zorientować się, co się stało.

Trzeba zażądać zezwolenia na lądowanie na Malcie, pomyślał Duckham. Wrócimy, kiedy rozejdą się te cholerne chmury. Do diabła z rozkładem lotów! Greyhound jakoś to przeżyje!

Patrzył przez prawe okno na groźny wulkan i kłęby dymu wydobywające się z krateru. Pod nimi ziała niemal pionowa przepaść. Jeszcze kilka sekund, a przelecą nad nim i będą bezpieczni.

Cholerny dym, pomyślał nagle Duckham. Ta smuga opada gwałtownie w dół tuż za kraterem. A my lecimy prosto z wiatrem i wcale nie nabieramy wysokości. A co będzie, jeżeli taki sam podmuch wiatru, jaki pomógł nam wznieść się ponad szczyt góry, pchnie nas w dół z chwilą, kiedy znajdziemy się po drugiej stronie Etny?

Znowu ogarnął go niepokój. Zmęczony mózg domagał się odpoczynku. Ale to, czego się obawiał, zaczęło się realizować i to błyskawicznie. Pierwszym objawem było gwałtowne dygotanie samolotu. Duckham myślał teraz w tempie zwolnionym, jakby odczytywał punkty instrukcji z podręcznika. Spokojnie, mówił do siebie, tylko spokojnie. Wszystko może się zdarzyć. Gwałtowne drganie powietrza dokoła krateru może wywołać oderwanie się skrzydeł, albo silników. Tak rozbił się niedawno Boeing 707 nad Mount Fidżi. Ostrożnie, człowieku, skup się, bo będzie źle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ostre strzelanie gospodarzy

Portowcy wrócili z bagażem 4 bramek

PO krótkiej przerwie w połowie rundy jesiennej piłkarze ekstraklasy wznowili w sobotę mistrzowskie boje. VIII kolejka stała pod znakiem zwycięstw gospodarzy, którzy wygrali aż 7 spotkań a ósmy mecz zakończył się remisem. Padło sporo bramek — 23, w tym 19 goli strzelili gospodarze.

NA tę wysoką bramkostrzelność niewątpliwie duży wpływ miały rezultaty dwóch spotkań. W Opolu Odra wygrała bowiem z Gwardią aż 5:0, a w Krakowie Wisła pokonała Pogoń 4:0. To była chyba największa niespodzianka rundy. Portowcy osławieni zwycięstwem (4:0) nad Arką uważani byli za groźnego przeciwnika mistrza Polski. Drużynie „białej gwiazdy" wystarczyło jednak 38 min. by pokonać Pogoń w tak wysokim stosunku. Natomiast opolanie strzelali dopiero po przerwie. W Krakowie prysł więc mit o wysokiej formie Pogoni. Można raczej powiedzieć, że szczecinianie mają nie ustabilizowaną formę. Znowu dała o sobie znać mała odporność psychiczna drużyny — zespół załamał się po utracie pierwszego gola, zresztą nie pierwszy raz. Nie ukrywamy, że Pogoń znajduje się już wręcz w trudnej sytuacji — jest kandydatem nr 2 do strefy zagrożonej spadkiem. Tak, teraz już po 8 meczach (w przypadku Pogoni — 7) można mówić o tworzeniu się grup. Czołówka jest, na razie liczna. Przewodzi jej Widzew, który jest najlepszym zespołem rundy. Do czołówki powróciły zasłużone zespoły — Legia i Ruch. Coraz lepiej gra Wisła. Martwi słaba forma innych pucharowiczów — Lecha i Zagłębia.

A oto relacja korespondenta PAP z meczu krakowskiego.

WISŁA — POGOŃ 4:0 (4:0)

Bramki dla Wisły zdobyli: K. Kmiecik w 10 min., Iwan w 18 i 38 min. i Jałocha w 23 min. Widzów 15 tys.

Sobotni pojedynek ze szczecińską Pogonią piłkarze Wisły potraktowali jako ostry sprawdzian formy przed środowym meczem o Puchar Europy, gdzie rywalem wiślaków będzie czołowa jedenastka starego kontynentu — FC Brugge. Sprawdzian ten pod każdym względem wypadł udanie. Mimo, że wiślacy grali bez kontuzjowanego Nawałki i pauzującego z powodu żółtej kartki Maculewicza. Pogoń w ostatniej kolejce ligowej rozgromiła aż 4:0 gdyńską Arkę.

Początek meczu zapowiadał że goście będą trudnym rywalem dla Wisły. Już w drugiej minucie Włoch posłał silną bombę w kierunku wiślackiej bramki, bramkarz gospodarzy Gonet nie zdążył interweniować, piłka uderzyła w poprzeczkę, odbiła się od ziemi i ponownie trafiła w poprzeczkę. Szczęście więc było po stronie mistrza Polski. Krakowianie wyciągnęli właściwe wnioski z siły ataku Pogoni, szczelniej pokryli rywali i przenieśli grę na połowę Pogoni. W 10 min. Kmiecik po ładnej akcji w wykonaniu Lipki, Krupińskiego i Iwana celnie strzelił. Szczecinianie na tyle załamali się utratą bramki, że zaczęli seryjnie popełniać błędy, co krakowianie skwapliwie wykorzystali i zakończyli pierwsze 45 minut zwycięstwem 4:0.

Druga połowa meczu stała także pod znakiem wyraźnej przewagi Wisły choć krakowianie nie walczyli już z taką pasją.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Legia — Lech	3:1 (1:0)
Odra — Gwardia	5:0 (0:0)
Ruch — Arka	1:0 (1:0)
Szombierki — Zagłębie	3:1 (1:1)
Wisła — Pogoń	4:0 (4:0)
Widzew — ŁKS	1:0 (1:0)
Śląsk — GKS	2:1 (0:0)
Stal — Polonia	0:0

TABELA

1. Widzew	15:1	12—5
2. Legia	13:3	8—2
3. Ruch	11:5	12—6
4. Szombierki	10:6	17—11
5. Wisła	9:7	12—5
6. Stal	9:7	13—9
7. Odra	8:8	12—8
8. Śląsk	8:8	6—6
9. ŁKS	7:9	7—8
10. Arka	7:9	7—10
11. Zagłębie	6:10	6—9
12. GKS	6:10	6—3
13. Lech	5:9	8—10
14. Gwardia	5:9	8—16
15. POGOŃ	4:10	7—10
16. Polonia	3:13	4—12

II liga

GRUPA PÓŁNOCNA

Lechia — Moto Jelcz	2:0 (0:0)
Bałtyk — Goplana	3:1 (1:1)
Zawisza — Gwardia K.	1:2 (1:0)
Warta — Stoczniowiec	0:1 (0:0)
Zagłębie — ROW	3:0 (2:0)
Stilon — Małapanew	1:2 (0:1)
Górnik Wałb. — Olimpia	4:0 (3:0)
Piast — Zagłębie Wałb.	0:1 (0:0)

TABELA

1. Lechia	10	11—3
2. Bałtyk	10	8—8
3. Górnik W.	9	11—4
4. Gwardia	9	9—6
5. Zagłębie W.	9	5—3
6. Zawisza	8	11—6
7. Małapanew	8	8—7
8. Moto Jelcz	8	5—6
9. Zagłębie L.	7	8—4
10. ROW	7	9—7
11. Olimpia	6	5—10
12. Piast	5	4—11
13. Stoczniowiec	5	4—12
14. Stilon	4	6—9
15. Warta	4	6—12
16. Goplana	3	5—13

GRUPA POŁUDNIOWA

Górnik — Stal	2:0 (0:0)
Siarka — Polonia W.	3:0 (1:0)
Motor — Radomiak	0:2 (0:1)
Błękitni — Raków	2:0 (1:0)
Ursus — Cracovia	2:1 (1:0)
Concordia — Star	3:1 (2:0)
Wisłoka — Avia	0:1 (0:0)
GKS Tychy — Resovia	2:1 (1:0)

TABELA

1. Ursus	12	14—8
2. Górnik	10	15—8
3. Błękitni	10	8—5
4. Raków	9	16—6
5. Resovia	9	8—4
6. Concordia	9	9—8
7. Motor	8	14—10
8. Cracovia	7	9—7
9. Siarka	7	7—5
10. Tychy	7	9—9
11. Star	6	10—17
12. Stal	5	9—10
13. Radomiak	5	2—5
14. Wisłoka	4	7—14
15. Avia	3	4—14
16. Polonia	1	3—14

Klasa międzywojewódzka

Stal Stocznia — Świt	2:0 (2:0)
Zastal — Arkonia	4:1 (2:1)
Grunwald — Flota	1:1 (0:1)
Obra — Lech II	0:0
Pogoń II — Mieszko	2:2 (2:1)
Celuloza — Sparta	1:1 (0:1)
Stoczniowiec — Polonia	4:1 (0:1)

TABELA

1. STAL STOCZNIA	10:0	9—1
2. Zastal	9:1	12—4
3. Mieszko	6:4	6—4
4. Celuloza	6:4	4—3
5. Stoczniowiec	5:3	9—5
6. POGOŃ II	5:5	7—7
7. Sparta	5:5	4—6
8. ARKONIA	4:6	13—7
9. FLOTA	4:6	5—6
10. Lech II	4:6	4—4
11. ŚWIT	4:6	3—6
12. Polonia	3:7	4—9
13. Obra	2:8	2—15
14. Grunwald	1:7	2—6

Piłka wodna

Arkonia wicemistrzem Polski

SZCZĘŚCIE było blisko. Kiedy bowiem w sobotę Arkonia odniosła dwa zwycięstwa pokonując Legię 5:4 i Ślęzę 10:3 a Stilon zdobył tylko trzy punkty wygrywając z Anilaną 7:3 i remisując z Legią 7:7 — arkończykom do zdobycia mistrzowskiego tytułu potrzebny był tylko remis ze Stilonem. Niestety, w niedzielę w Gorzowie wygrali gospodarze 5:4. Tak więc tytuł mistrza Polski ponownie zdobył Stilon a Arkonia została wicemistrzem. Trzecie miejsce przypadło w udziale Legii.

TABELA

1. Stilon	20	34	162—83
2. Arkonia	20	33	151—81
3. Legia	20	26	175—106
4. KSZO	20	20	119—131
5. Anilana	20	9	110—147
6. Ślęza	20	0	55—226

Koszykówka

Dwa zwycięstwa Ogniwa

JUŻ za kilkanaście dni koszykarki II ligi rozpoczną walkę o ligowe punkty. Aby się lepiej do niej przygotować drużyny rozgrywają mecze towarzyskie. W sobotę i niedzielę na parkiecie WDS Ogniwo spotkało się z mistrzem Polski szkół podstawowych AZS Koszalin. Zespół gości, mimo że prezentuje już spore umiejętności techniczne, dwukrotnie uległ bardziej rutynowanym szczecinianKom, w sobotę 59:76 (27:42) i niedzielę 72:84 (34:38). W obu spotkaniach najwięcej punktów dla Ogniwa uzyskały: Czarnecka 16 i 18, Syryca 16 i 16 oraz Purtak 16 i 14. Dla pokonanych najlepszą formą strzelecką błysnęła Janowicz — młodzieżowa reprezentantka kraju, która zdobyła 14 i 19 pkt. Jak wynika z informacji uzyskanych od kierownictwa klubu w nadchodzących rozgrywkach ligowych zespół Ogniwa występować będzie bez kilku czołowych zawodniczek. I tak Kowalska zasiliła I-ligową Stal Brzeg a Korzonek i Królikowska przestały trenować bez podania przyczyn. Nową twarzą w drużynie jest natomiast Pawlikowska, mierząca 184 cm wzrostu, która uprawia koszykówkę dopiero od 3 miesięcy. (jk)

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że padły numery:

I LOSOWANIE

3—15—20—27—33—34
dodat. 25

II LOSOWANIE:

4—15—25—27—43—47

Końcówka banderoli: 1038

XIV RTN

DT Centrum ma najlepsze lekkoatletki

(Foto — Z. Jodkowski)

POGODA w tym roku płata wszystkim figla. W sobotę w strugach deszczu odbywały się zawody lekkoatletyczne pań w ramach XIV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. W niedzielę opady były jeszcze silniejsze, toteż komisja sędziowska postanowiła przełożyć zawody dla panów na najbliższą sobotę.

NA starcie imprez dla pań stanęło 11 ekip. Najdzielniej spisywała się sportowa reprezentacja Domu Towarowego Centrum. Ekipa tego przedsiębiorstwa po zaciętej rywalizacji pokonała drużynę WSS „Społem" wygrywając różnicą zaledwie 2 pkt. A oto wyniki:

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

Bieg na 60 m — grupa A: 1) E. Magdziak (DT Centrum), 2) D. Gwóźdź (DT Centrum), 3) I. Kołecka (Elektromontaż) grupa B — 1) I. Szuszkiewicz (SSR Gryfia), 2) T. Derda (DT Centrum), 3) K. Piechowiak (Stocznia im. A. Warskiego).

Bieg na 500 m — gr. A: 1) I. Kołecka (Elektromontaż), 2) S. Bondas (Społem), 3) A. Ambrus (ZPS). Z gr. B — nikt się nie zgłosił.

Skok w dal — gr. A: 1) I. Kołecka (Elektromontaż), 2) E. Magdziak (DT Centrum), 3) J. Matraszek (SPBP), **gr. B:** 1) E. Chmielewska (WPKM), 2) H. Świtel (SSR Gryfia), 3) K. Piechowiak (Stocznia im. A. Warskiego).

Pchnięcie kulą: 1) H. Kulszewicz (SPBP), 2) J. Krucon (SSR Gryfia), 3) M. Chłopek (SPBP) **gr. B:** 1) W. Maruszczak (ZPS), 2 H. Świtek (SSR Gryfia), 3) J. Wysocka (DT Centrum).

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA

1) DT Centrum — 83 pkt., 2) WSS Społem — 81 pkt., 3) SSR Gryfia — 65 pkt., 4) SPBP — 59 pkt., 5) ZPS — 50 pkt., 6) Elektromontaż — 44 pkt.

Zawody mężczyzn odbędą się w sobotę na stadionie Budowlanych. Początek o godz. 16.

Wystartowała

II liga szczypiorniaka

Pogoń pokonała Przemysława

WCZORAJ w hali sportowej przy ul. Narutowicza zainaugurowano rozgrywki o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej kobiet. Jak już informowaliśmy walka o ligowe punkty będzie przebiegać w systemie trzyrundowym. Pierwsza runda składa się z dwóch turniejów z udziałem czterech drużyn. Jeden z tych turniejów rozpoczął się wczoraj w Szczecinie spotkaniem pomiędzy Victorią Toruń i AZS Koszalin. Mecz zakończył się zwycięstwem torunianek 21:15 (11:7). W drugim meczu Pogoń pokonała Przemysław Poznań 16:15.

Dzisiaj o godz. 17 szczecinianki zmierzą się z AZS Koszalin

B. T.

W telegraficznym skrócie

◆ W LONDYNIE zakończył się lekkoatletyczny mecz reprezentacji W. Brytanii i Finlandii. W konkurencjach mężczyzn zwyciężyli gospodarze 111:101. Wśród kobiet triumfowały również lekkoatletki W. Brytanii, wygrywając 104:53.

◆ W PÓŁFINAŁOWYM pojedynku gry podwójnej międzynarodowych mistrzostw USA w tenisie Wojciech Fibak i Tom Okker przegrali z parą amerykańską Stan Smith — Bob Lutz 6:7, 7:5, 6:7. W finale debla spotkają się więc dwie pary USA — Smith i Lutz zmierzą się z Mary Riessenem i Sherwoodem Stewartem.

W półfinałowych pojedynkach gry pojedynczej Jimmy Connors pokonał Johna McEnroe 6:2, 6:2, 7:5 a Bjoern Borg wygrał z Vitasem Gerulaitisem 6:3, 6:2, 7:6.

◆ W KIJOWIE zakończyły się międzynarodowe zawody jeździeckie w skokach, w których obok zawodników ZSRR uczestniczyli jeźdźcy z NRD, Kuby i Polski. Zwycięzcą zawodów został Anatolij Timiczenko, który bezbłędnie pokonał parcours z 12 przeszkodami o wysokości do 150 cm.

◆ W KRAKOWIE rozegrano międzypaństwowy mecz w bilardzie, w którym reprezentacja Polski przegrała z NRD 8:16.

◆ W BRATYSŁAWIE zakończyła się VII spartakiada gwardyjska w piłce ręcznej. Polscy piłkarze ręczni, którzy odnieśli w turnieju trzy zwycięstwa zajęli drugie miejsce ustępując tylko drużynie Rumunii — 4 zwycięstwa.

◆ NA torze kartingowym w Bydgoszczy odbyły się V eliminacje wyścigów kartingowych o Puchar Pokoju i Przyjaźni. Pierwsze miejsce zajął Milan Simak (CSRS) przed Andrzejem Holowiejem (Polska) i Pawłem Kysebą (CSRS). Zespołowo triumfowali Czechosłowacy przed Polską i Związkiem Radzieckim.

◆ W CZASIE zawodów pływackich reprezentacji Gdańska i Rostocku roczników 1964 i młodszych, rozegranych w Gdańsku, 14-letnia Joanna Bartosiewicz (AZS WSWF Gdańsk) ustanowiła rekord Polski juniorek na 25-metrowym basenie na 100 m st. klas. 1:16,7.

◆ W SZWEDZKIEJ miejscowości Eester zakończyła się tradycyjna sześciodniówka motocyklowa. Bardzo dobrze spisali się w niej reprezentanci Polski, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji „Srebrnej Wazy" i szóste w zespołowej klasyfikacji „Trophy".

◆ NA międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Freisingu k/Monachium trzy zwycięstwa odnieśli reprezentanci Polski.

Krystyna Kasperczyk triumfowała w biegu na 400 m ppł z rezultatem 55,76. Danuta Perka wygrała 100 m ppł, uzyskując 13,26 i wyprzedzając drugą naszą reprezentantkę Lucynę Langer — 13,44 oraz Leonorę Leider (RFN) — 13,85. Wojciech Buciarski zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce, przechodząc poprzeczkę na wysokości 5,50.

◆ REPREZENTACJA Polski w hokeju na trawie zajęła piąte miejsce w rozgrywanym w Hannoverze Pucharze Europy w hokeju na trawie. W ostatnim meczu Polacy pokonali reprezentację Walii 2:1, zwyciężając w finale „B" (o miejsca 5—8).

Puchar Europy zdobyli hokeiści RFN.

◆ Z OKAZJI Dnia Kolejarza odbył się w Warszawie mityng lekkoatletyczny o puchar zakładów „Pollena". 100 m mężczyzn wygrał L. Dunecki (AZS Warszawa) 10,61, przed T. Tyszko (Warszawianka) — 10,81. W skoku wzwyż zwyciężył J. Wszoła (AZS Warszawa) — 2,15.

◆ LIDER kolarskiego wyścigu Tour de l'Avenir Siergiej Suchoruczenkow został zwycięzcą 6 etapu — jazdy indywidualnej na czas na dystansie 13 km. Drugie miejsce zajął T. Mytnik z czasem o 10,3 sek. gorszym od zwycięzcy. Dziewiąte miejsce wywalczył J. Bieniek ze stratą blisko 40 sek. do Suchoruczenkowa.

◆ W TRAKCIE rozgrywanych w Toruniu wyścigów samochodowych W. Nalewaj (AP Szczecin) wygrał IV eliminację wyścigowych samochodowych MP w klasie VII.

◆ W LONDYŃSKIM Crystal Palace zakończył się lekkoatletyczny mecz reprezentacji Wielkiej Brytanii i Finlandii. Występowało także, poza konkursem, kilku czołowych lekkoatletów świata. W biegu na 10 tys. m doszło do konfrontacji pomiędzy rekordzistą świata Kenijczykiem Henry Rono i mistrzem Europy Finem Martii Vainio. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Rono uzyskując czas 27.53,8.

◆ PRZED sądem rejonowym dla miasta Łodzi stanęli 32-letni Zbigniew B. i 23-letni Leszek F., którzy podczas meczu piłkarskiego Widzew Łódź — Gwardia Warszawa dopuścili się chuligańskich wybryków. Zbigniew B. rzucił w sędziego liniowego butelką, trafiając go w głowę, zaś Leszek F. rzucił butelkę na płytę boiska.

Zbigniew B. trzykrotnie już karany za podobne wykroczenia, otrzymał karę 3 lat pozbawienia wolności oraz czterech lat nadzoru ochronnego po odbyciu kary. Leszek F. skazany został na 2 lata pozbawienia wolności. Obaj oskarżeni muszą ponadto wpłacić sumę 25 tys. zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wyroki nie są jeszcze prawomocne.

PONIEDZIAŁEK, 11 WRZEŚNIA

DZIŚ: Jacka, Prota
JUTRO: Marii, Gwidona

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1001,6 hPa (751,4 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Słodka Irma" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Zapis zbrodni" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 389-03) „Akwarele" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 15; wtorek: „Gdziekolwiek jesteś, panie Prezydencie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 12; BAŁTYK (tel. 733-35) „Kaskader" g. 16, radz., panoram., l. 15; „Dom pod czerwoną latarnią" g. 18, 20, węg., l. 18 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Nie wychylać się" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, jug., l. 18 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Stracenie Judasza" g. 15.30, 17.30, 19.30, wen., l. 15 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Colargol i banda Złego Kida" g. 17, pol.; „Zakazane piosenki" g. 15, 18, 20, pol.; „Powrót różowej pantery" g. 22, ang., l. 18, panoram.; wtorek: „Pies, kot i plecak" g. 10, 17, pol.; „Zamach" g. 11, 13, 15, 18, 20, pol.; „Powrót różowej pantery" g. 22; DRUŻBA (tel. 356-05) „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć" g. 15.30, 18, 20.15, wł., l. 18; DERBY — „Radio" g. 20, USA, l. 15; OGRODOWE — „Mściciel" g. 20.15, USA, l. 18, panoram.; ZAMEK — „Don Gabriel" g. 18, pol., l. 15; MARS — „Ptaki ptakom" g. 17, pol., l. 12; „Dziś w nocy umrze miasto" g. 19, pol., l. 15; PROMIEŃ — „Goń mnie aż cię złapię" g. 16, 18, 20, fr., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Barbara Radziwiłłówna" g. 17.30, pol., arch.; „Wesela nie będzie" g. 19.30, pol., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Rollercoaster" g. 17.45, 20, USA, l. 15, panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Skrzydełko czy nóżka" g. 17, 19, fr.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Człowiek klanu" g. 19, USA, l. 18; SYRENKA (Jasienica) „Ostatni z Fleksnessów" g. 18, 20, pol., l. 15; DAR (Stargard) „Jowita" pol., l. 15; INA (Stargard) „Akwarele" pol.; „Odnaleziona" — rum., l. 15; GRYF (Gryfino) „Antyki" pol., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16; „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Franciszka Hajduka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-90; STOŁCZYN, Nad Odrą 30 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 436-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — nauki polityczne. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Zwierzyniec (kolor). 17.15 „Dom i my" (kolor). 17.30 Studio Sport (kolor). 17.55 Melodie (kolor). 18 Film TVP „Doktor Ewa" — ostatni odcinek. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Teatr TV „Gracze" — M. Gogola. 22.05 Camerata. 22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.35 Spotkajmy się raz jeszcze. 16.40 „Spotkanie na Łęcznej". 17 „Matejko. Matejko". 17.35 Film dokum. „Album". 18.10 Adolf Ciborowski: „Świat, który widziałem". 18.20 Mistrz i uczniowie. 18.45 Śpiewa Sylvia Vartan. 19.10 Kronika, dziennik (kolor). 20.30 „Prawdy i legendy" — Kleopatra. 21.05 Piosenka, czyli krakowska PWST. 21.35 „24 godziny" (kolor). 21.45 W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny. 22.05 Z cyklu „Sentymenty".

WTOREK

6 i 8.30 TTR. 9 Jan Matejko — dla klas V (kolor). 10 Program dla najmłodszych (kolor). 11.05 Jęz. polski dla klas III lic. 11.40 „Panie na Mogadorze" — ostatni odcinek. 13.25 i 14 RTSS. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych (kolor). 17.10 Melodie (kolor). 17.55 Interstudio (kolor). 18.25 Film dokum. „Raj zwierząt" (kolor). 18.50 Radziny rolników (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TV fr. „Blaski i nędze życia kurtyzany" (kolor). 21.30 Świadkowie (kolor). 21.55 Teatr Małych Form — „Chile" P. Nerudy. 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 „W minutę po premierze" (kolor).

PROGRAM II

17 „Znani i lubiani" (kolor). 18 Film TV węg. „Jesienne wyścigi" (kolor). 19.10 Kronika, dziennik (kolor). 20.30 Wtorek melomana (kolor). 21.40 „24 godziny" (kolor). 21.50 Kino Letnie „Mucha" (kolor).

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Jęz. angielski. 16.25 Film CSRS „Porcelanowa laleczka". 18 Wiadomości. 18.15 „Tak trzymać". 19 Studio przebojów. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Magazyn motoryzacyjny. 20.30 Kronika. 21 „Powstali w ogniu". 22.15 Mistrzowie pieśni. 23.15 Kronika.

WTOREK

8.55 Jęz. angielski. 10.25 Kronika. 11 „Powstali w ogniu". 12.15 Mistrzowie pieśni. 13.10 Magazyn motoryzacyjny. 15.35 Jęz. angielski. 16.05 Jęz. rosyjski. 17 Film „Kto się boi czarnego luda". 18 Wiadomości. 18.15 Ekspres TV. 18.45 Pedagodzy — pedagogom. 19.20 Zwierzęta. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Od powiedzi. 20.30 Kronika. 21 Film TVP „Polskie drogi". 22.15 Obraz przez telefon. 23 Kronika. 23.15 Balet „Krwawe słońce".

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.

15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Muzyka wojskowa. 20.35 Melodie lat 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką ze Szczecina.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

13.50 Poznański Chór Chłopięcy. 14.25 Muzyka Henry Purcella. 15.30 Błękitna Sztafeta. 16.10 Szkice o muzyce polskiej XIX w. 16.40 Gra duet gitarowy — Ida Presti i Alexandre Lagoya. 17 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia... 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Zabytki Warszawy. 18 „Co piszą o muzyce?". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19 Koncert z nagrań W. Małcużyńskiego — III Koncert fortepianowy. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.00 „Saldo, panie dyrektorze!". 20.20 „Kontrapunkty". 21.40 Madrygały Monteverdiego do tekstów Petrarki 22 „Zbliżenia". 23 „Kroki we mgle". 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Pocztówka muzyczna z Kanady. 16 Tydzień reportera radiowego. 16.20 Muzykobrania. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Lwy mają apetyt". 20 60 minut na godzinę. 21 Wielki pianista Sergiusz Rachmaninow. 21.40 Mistrzynie bossa novy. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14 Szkoła Średnia dla Pracujących. 14.15 Tu Studio Stereo. 15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Dla nauczycieli. 16.25 Olimpiada Języka Rosyjskiego. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Muzyczne rozmaitości. 17.30 Szczecińskie Południe. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 „W polu wielkiego magnesu". 19.15 60 lecia języka angielskiego. 19.30 „Jam session". 20.15 Program stereofoniczny — warszawski. 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Krajobrazy historyczne. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Alla Polacca.

Wpadł pod pociąg

9 BM. około godz. 16.30 na stacji PKP Ulikowo gm. Stargard, 50-letni Józef P. z Ulikowa, wysiadając po niewłaściwej stronie z pociągu osobowego relacji Stargard—Szczecinek dostał się pomiędzy wagon a obrzeże peronu i doznał zmiażdżenia lewej ręki i lewej nogi. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala w Stargardzie, gdzie lekarze amputowali zmiażdżone kończyny. (ap)

Kronika wypadków

MINIONEJ soboty i niedzieli w mieście i na drogach województwa wydarzyło się kilka poważnych wypadków drogowych. M.in. w sobotę krótko przed godz. 18 na ul. Cukrowej, samochód osobowy BMW nr rej. SZA 2020 prowadzony przez 17-letnią Barbarę D., mieszkankę ul. Mickiewicza, wyprzedzając autobus wpadł w poślizg, uderzył w drzewo i „wylądował" w rowie. Ciężko ranną Barbarę D. odwieziono do Szpitala Kolejowego. Wczoraj rano na pl. Zwycięstwa, prowadzona przez 27-letniego Stanisława P. „Syrena" MG 3019 najechała na tył „Fiata", odbiła w lewo i uderzyła w latarnię. Kierowcę ze wstrząśnieniem mózgu zabrało pogotowie.

W sobotę późnym wieczorem na trasie Żukowo—Krąpiel gm. Stargard wpadł w poślizg i wywrócił się motocykl, prowadzony przez 15-letniego Zbigniewa Władysława Szczepierz Wnęk z Wrocławia, wskutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad pojazdem. „Fiat" uderzył w drzewo, potem w płot i wywrócił się do góry kołami. Trzech pasażerów odwieziono do szpitala, a kierowcę zatrzymała milicja, do dyspozycji prokuratora.

NA UL. Armii Czerwonej 31-letni Piotr A., żołnierz służby zasadniczej WP, przebywając na urlopie, podczas prac domowych spadł z drabiny i stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował żołnierza do Szpitala Garnizonowego.

WCZORAJ krótko po północy w Trzebiatowie przy ul. Robotniczej spłonęły budynki gospodarcze (obora i stodoła) miejscowego rolnika. Pastwą ognia padły płody rolne i maszyny. W walce z „czerwonym kurem" brało udział 5 jednostek strażackich. Milicja podejrzewa podpalenie. Śledztwo w toku. (ap)

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2 we własnym mieszkaniu. Tel 743-65. 15034-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem, wygody sprzedam. W rozliczeniu M-2. Szosa Polska, ul. Średnia 19. 14992-G

ZAGOSPODAROWANĄ działkę na ul. Przestrzennej, zamienię na ogród w okolicy Pomorzan. Dzwonić po godz. 16, tel. 82-28-75. 15035-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW, Szczecin, ul. Wielka 25, tel. 359-55 i 356-96, czynne w godz. 8—17. 2882-K

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, tel. 820-145. 13554-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-97. 15446-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 22-8681. 13638-G

CYKLINUJEMY, lakierujemy — tel. 22-88-70. 14665-G

TAPETOWANIE, malowanie — tel. 22-88-70. 14746-G

KOŻUCHY — czyszczenie i regeneracja, szybko, solidnie w Zakładzie Police, ul. Wojska Polskiego 16. 14661-G

DO WYNAJĘCIA garaż. Pogodno, tel. 719-52. 15019-G

SPRZEDAŻ

SKODĘ L 100 S — sprzedam. Świnoujście, tel. 22-97. 15041-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 22-21-18. 15029-G

NOWĄ Syrenę 105 lux — sprzedam. Ul. Somosiery 14. 15015-G

TRABANTA (rok 1973) sprzedam. Tel. 364-84. 15010-G

ZAPOROŻCA sprzedam. Tel. 22-33-75, godz. 18—20. 14989-G

FUTRO karakuły, czarne, pierścionek złoty szmaragd z brylantami — sprzedam. Tel. 373-84. 15030-G

ZŁOTE kolczyki, pierścionek (komplet), maszynę walizkową do prasowania, walizkę skórzaną — sprzedam. Tel. 821-607. 15104-G

DYWAN (3 × 2) stolik jasny — sprzedam. Milczańska 43/5. 15008-G

BLASZANY garaż samochodowy — sprzedam. Szczecin, ul. Santocka 13a/5. 15017-G

SZCZENIAKI pudle — sprzedam. Tel. 613-382. 15001-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój, używalność kuchni, łazienki, ul. Spiska 4. 14086-G

DARŁOWO — mieszkanie dwupokojowe, spółdzielcze, zamienię na podobne w Szczecinie. Darłowo, Wyspiańskiego 25E/14 — Leżańska. 14993-G

POSZUKUJĘ pokoju lub samodzielnego mieszkania. Tel. 464-30. 15003-G

DĘBNO LUBUSKIE — pokój, kuchnia, łazienka (własnościowe) w centrum zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Warunki zamiany do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15021.

SPÓŁDZIELCZE M-4 w Policach (telefon, garaż) zamienię na większe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15023.

STARGARD-ZACHÓD — M-4, zamienię na M-4, M-3 Szczecin. Szczecin, tel. 426-41. 15031-G

KATOWICE — Wełnowiec, spółdzielcze M-3, telefon, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Jedności Narodowej 17/3. 15036-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój, kuchnia. Tkacka 9/2. 15037-G

ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK
w Szczecinie

ORGANIZUJE KURSY PISANIA NA MASZYNIE I SEKRETARIACKIE.

Zapisy i informacje: Szczecin, ul. Obrońców Stalingradu 17, tel. 343-12.

3255-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-SZCZECIN"

zatrudni następujących pracowników:
- **specjalistę ds. kontroli gospodarczej**
- **starszego inspektora ds. koordynacji przewozów w Policach**
- **murarza**
- **dekarza-blacharza**
- **stolarza**
- **hydraulika**
- **monterów samochodowych**
- **kierowców z kat. C i wyższą prawa jazdy**
- **operatorów dźwigów samochodowych z uprawnieniami II klasy**
- **operatorów koparek**

do Oddziałów: Nr 1 w Szczecinie, ul. Obotrycka 14b, tel. 22-16-42 wewn. 62; Nr 2 w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13a, tel. 82-10-51 wewn. 66; Nr 5 w Płonicach/Szczecina, ul. K. Bałińskiego 1, tel. 614-127; Nr 7 w Policach, ul. Piotra i Pawła, tel. 17-47-25. Oddział Zaplecza Technicznego w Policach, ul. Piotra i Pawła, tel. 17-46-78 (zatrudni tylko monterów samochodowych).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Pracownikom skierowanym do pracy na terenie budowy Zakładów Chemicznych „Police II" przysługuje: — dodatek w wysokości 20 proc. od płacy zasadniczej, posiłki regeneracyjne. Przedsiębiorstwo umożliwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub na kwaterach prywatnych z możliwością korzystania ze stołówek.

2786-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. ADOLFA WARSKIEGO

zatrudni pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

stolarz, ślusarz, monter rurociągów okrętowych (hydraulik), malarz, konserwator, izolowacz oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach: spawacza, montera kadłubów okrętowych, montera rurociągów okrętowych, izolowacza, stolarza.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie na kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, ul. Hutnicza 1 kod 71-642 Szczecin, tel. 21-252.

2960-K

CSO
ZAKŁAD EKSPORTOWO-IMPORTOWY
Oddział Szczecin-Port,
Nabrzeże Greckie tel. 308-391

przyjmie zgłoszenia kobiet na stanowiska

zaprzysiężonej wagowej oraz brygadzistki sortowania, pomoce magazynowe, dozorców, sprzątaczki i sortowaczki warzyw i owoców.

Orientacyjny okres zatrudnienia od września do kwietnia następnego roku. Warunki płacowe dobre. Wymagana aktualna karta zdrowia.

Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie od godz. 7.30 do 14.

3247-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 33), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 456-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-023, 224-250, dalekopisy 224-013 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-9

Remanent... obietnic WSS

Siły i zamiary

POKUSILIŚMY SIĘ OSTATNIO o przeprowadzenie remanentu. Nie jest to typowa inwentaryzacja sklepowa, aczkolwiek dotyczy szczecińskiego handlu. Zebraliśmy bowiem, wygłoszone na różnych naradach, zobowiązania animatorów wielkich organizacji handlowych dotyczące modernizacji i rozbudowy sieci detalicznej i gastronomicznej.

PIERWSZYM dużym zobowiązaniem załóg „Społem" było wygospodarowanie sporej ilości (różne podawano nam dane) małych sklepów, z których powstać miały ciągi kafejek i **jednodaniowych restauracyjek.** Nasz „remanent" wykazał, iż z tych szumnych zapowiedzi zrealizowano niewiele. Zaledwie kilka punktów prowadzących sprzedaż lodów czy też bitej śmietany oraz słodki mini-bar „Malinka" przy al. M. Buczka.

Z obietnic „większego kalibru": szczecinianie mieli otrzymać niebawem **„Karczmę piracką".** Miano na nią przekształcić restaurację „Bosmańską". Jak dotychczas nic nie wskazuje na to, aby ten barakowy lokal (I kategorii) miał ulec zapowiadanym przeobrażeniom.

Kawiarnia „Zamkowa". Zgodnie z zapowiedziami ma tu powstać nowoczesny **kombinat gastronomiczny.** W zamkowych podziemiach sąsiadujących z tą kawiarnią budowany jest ponoć superwystrzałowy lokal restauracyjny. Po szumnych zapowiedziach, wokół tej całej sprawy zapanowała głucha cisza...

Na naszej liście znalazły się ponadto takie (zapowiadane) obiekty jak pizzeria, kawiarenka przy al. Woj. Polskiego, bar przy ul. Lubomirskiego oraz bar szybkiej obsługi „Staropolanka" (ul. B. Krzywoustego). W tych dwóch ostatnich obiektach prace remontowo-adaptacyjne prowadzone są w ślepe żółwim tempie. Nic też nie wskazuje na to, że w niedalekiej już przyszłości szczecinianie będą mogli korzystać z usług tych placówek.

Dyrektor szczecińskiego **Oddziału „Społem"** — Bogdan Nowaczyk po zapoznaniu się z naszą listą oznajmił, że nie może się wypowiedzieć na temat obiektu przy ul. Lubomirskiego, gdyż nie został on jeszcze przekazany do zagospodarowania. W chwili obecnej prowadzone są tam prace przez Zakład Remontowo-Budowlany, który... usuwa usterki po budowlanych. Przypuszczalnie za 3 miesiące „Społem" otrzyma ten obiekt do swojej dyspozycji. Dopiero wówczas nastąpi jego zagospodarowanie. Potrwa więc to jeszcze minimum 6 miesięcy. Na marginesie: o ile nas pamięć nie zawodzi, osiedle „Przyjaźń" wzniesione zostało w krótszym czasie niż ten średniej wielkości lokalik.

Sprawę budowy restauracji „Zamkowa" naświetlił nam wiceprezes Zarządu WSS „Społem" Stefan Dutka. Budowlani z PKZ mają wyznaczony termin przekazania obiektu inwestorowi — czerwiec 1979 rok. Jednak prezes jest pesymistą (a może — realistą?). Uważa bowiem, że dobrze będzie jak „budowlańcy" będą gotowi w czerwcu... 1980 roku.

Bieżącymi remontami i modernizacjami w szczecińskim Oddziale „Społem" zajmuje się bardzo duży pion, kierowany przez dyrektora Skawińskiego. Poprosiliśmy więc dyrektora o wyjaśnienie pozostałych wątpliwości.

— Pizzeria ma powstać w sklepie garmażeryjnym (?) tuż obok tzw. „ściany płaczu" na al. Woj. Polskiego. Pomieszczenie to przekazaliśmy ajentowi, który we własnym zakresie przeprowadzi jego adaptację. Podobnie ma się sprawa z kawiarenką vis a vis „Kosmosu". Tam ajent ma za kilka tygodni zakończyć przebudowę.

Do dnia dzisiejszego „Społem" nie otrzymało potwierdzenia ze Słupska (to także „społemowska placówka" — Zakład Kompleksowych Wdrożeń), która miała w ub. roku przebudować „Bosmańską" na „Karczmę piracką". Natomiast bar „Staropolanka" do końca bm. zostanie przekazany do eksploatacji.

TAK więc wszystkie te wyjaśnienia nie nastrajają optymistycznie. Z szumnych zapowiedzi, towarzyszących przed niespełna trzema laty „lokalowej rewolucji" szczecińskiej gastronomii i sieci handlowej, bardzo wiele pozostało nadal na papierze. Nieliczne zobowiązania które się zmaterializowały, nie mogą zadowolić, a wielu tym poczynaniom należy nadać wspólny mianownik — **deklaracje bez pokrycia.**

(Macz)

Tajemnica

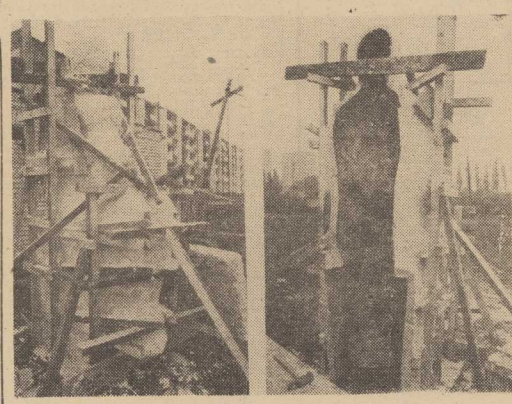

NA ZAPLECZU ul. Miłczańskiej pojawiła się niedawno duża figura. Przedstawia siedzącą kobietę z dzieckiem na kolanach. Jest to gipsowy odlew który posłuży do wykonania metalowego pomnika. Jednak nie wiemy gdzie ani też kiedy wystawiony zostanie pomnik, bowiem wykonujący go artysta nie chciał nam zdradzić tej tajemnicy.

(Foto: Z. Jodkowski)

Nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Szczecinie ustaliła nowe ceny warzyw, owoców, kwiatów i zieleni ciętej, obowiązujące od dziś:

Ziemniaki wczesne kg 4,20 zł, gruszki odm. faworytka 20 zł, gruszki średnioowocowe 14 zł, jabłka I gat. 20 zł, jabłka II gat. 14 zł, jabłka III gat. 10 zł, śliwki wielkoowocowe oraz odmiany 16 zł, śliwki drobnoowocowe oraz węgierki zwykłe 13 zł, winogrona wielkoowocowe 30 zł, winogrona drobnoowocowe 26 zł, arbuzy 10 zł, buraki obcinane 4,50, cebula obcinana 11 zł, czosnek 45 zł, kalafiory szt. (zależnie od wielkości) 8—13 zł, kapusta biała kg 3,50 zł, kapusta włoska i czerwona 6 zł, marchew obcinana 5 zł, marchew z nacią pęczek 2 zł, pomidory krajowe kg I wybór 22 zł, II wybór 14 zł, pomidory importowane 22 zł, ogórki kwaszeniaki 12 zł, ogórki konserwowe 15 zł, ogórki sałatowe 8 zł, papryka zielona i żółta 16 zł, pietruszka z nacią 6 zł, pietruszka obcinana 12 zł, pory 13 zł, selery z nacią 8 zł, seler obcinany 15 zł, włoszczyzna pęczek (0,5 kg) 7 zł; kapusta kwaszona kg 10 zł, ogórki kwaszone 20 zł, pieczarki 65 zł; kwiaty gerbery szt. od 6, do 20 zł, goździki szklarniowe 7 i 12 zł, róże szklarniowe od 6 do 20 zł, gladiole 12 i 7 zł, złocienie (chryzantemy) 12 i 19 zł, asparagus gałązka od 2 do 5 zł.

Niebezpieczna zabawka

PLACYK między ulicami Odżeżową a Bazarową sądząc po znajdującej się tu piaskownicy, przeznaczony został jako miejsce zabaw dla dzieci. Tymczasem, jakiś czas temu, zwaliło się tu dużę drzewo. Do tej pory nikt nie pokusił się o usunięcie zawalidrogi. Dzieci korzystają z tej dodatkowej „atrakcji": wdrapują się na pień i konary. Są to jednak zabawy bardzo niebezpieczne. Należałoby uprzątnąć to zagrażające zdrowiu dzieci drzewo.

(su)

Jeżdżąc po mieście

Czy muszą tam być przystanki PKS?

WRAZ z rosnącym natężeniem ruchu samochodowego w naszym mieście na ulicach Szczecina maleje liczba miejsc, gdzie mogą swobodnie parkować pojazdy. Newralgiczne arterie upstrzone są całą masą znaków zakazujących zatrzymywanie się, bądź postoju. Częstokroć są one niezbędne dla utrzymania należytej płynności ruchu kołowego. Jednak...

W SYTUACJI gdy w centrum coraz trudniej o miejsce parkingowe, tworzenie dalszych ograniczeń powinno mieć szczególne uzasadnienie. Nie zawsze jednak tak bywa.

Od niedawna np. na al. Wojska Polskiego, na odcinku od pl. Lenina do ul. Jagiellońskiej usytuowano po obu stronach przystanki PKS. Ten z lewej strony (patrząc od pl. Lenina) utworzono kosztem parkingu. Drugi natomiast (z prawej strony) wkomponowano w odcinek ulicy, na którym obowiązuje w godz. 8—17 zakaz postoju. W tym czasie można się tam jedynie na krótko zatrzymać. Po 17 natomiast — korzystać z postoju, oczywiście w obu przypadkach z wyłączeniem odcinka 30 m — 15 m przed przystankiem i 15 m za przystankiem (co reguluja odpowiednie przepisy). Choć PKS nie jeździ z częstotliwością autobusów komunikacji miejskiej i nie zatrzymuja się tam w nocy, przez okrągłą dobę przystanki po obu stronach al. Wojska Polskiego muszą być wolne. Nie można więc tam (i nie warto) zatrzymywać się, bądź korzystać z postoju, bowiem miejsca te, jak każde drogowe novum, bacznie obserwują funkcjonariusze MO. Radzimy zatem uważać i przestrzegać obowiązujących zasad, dopóki (mamy taką nadzieję) przystanki PKS nie znikną z al. Wojska Polskiego. Sądzimy bowiem iż o ile sytuowanie na wielu ulicach centrum miasta przystanków autobusów komunikacji miejskiej jest celowe i w pełni uzasadnione, o tyle lokalizowanie PKS stanowi niepotrzebne utrudnianie ruchu kołowego. Zabiera się także cenne miejsce, w którym można zatrzymać lub zaparkować pojazd.

WARTO zatem pomyśleć o przeniesieniu przystanków PKS np. na którąś z ulic w okolicy 5 Lipca, które nie są tak ruchliwe, a położone w centrum miasta gwarantują pasażerom PKS niemniej dogodne dotarcie do pożądanych miejsc.

(jg)

Nie ten towar

WIELU klientów sklepu „Polski Len" przy pl. Żołnierza (gdzie właśnie ekipa monterów wymienia neony) zastanawia się, skąd w tej specjalistycznej placówce wzięło się tyle stylonu. Na półkach leżą tu ogromne, pikowane bele stylonu na podomki, okna wystawowe zaś dekoruja jaskrawo czerwone z przy marszczanymi falbanami także stylonowe i pikowane narzuty na tapczan. Czyżby trzeba było zmienić razwę sklepu?

(wys)

Komunikat MO

KOBIETA, która w dniu 25.VII. 1978 r. na ul. Bolesława Krzywoustego w Szczecinie utraciła pieniądze w czasie wróżenia przez Cygankę, proszona jest o zgłoszenie się do I Komisariatu MO w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 37, pok. 37, tel. 30-74-61 w godz. 8—11, celem odbioru utraconych pieniędzy.

Nowe przedszkole

Przybyło 150 miejsc - niebawem będzie 500

DZISIAJ w nowym Przedszkolu nr 47 przy ul. Tomaszowskiej odbywają się pierwsze zajęcia; już o godz. 6 przyszły pierwsze przedszkolaki, przyprowadzone przez swoich opiekunów. W nowym obiekcie przebywać będzie codziennie **150 dzieci,** a wśród nich dzieci pracowników Huty „Szczecin", ZPO „Odra" i z pobliskich osiedli.

Nowe przedszkole zbudowane jest z materiałów drewnopochodnych (typ fiński). Koszt budowy wyniósł 15 mln. zł. Pięknie położone, znakomicie wyposażone, długo służyć będzie najmłodszym.

Do końca roku miastu przybędzie podobny obiekt na terenie osiedla przy ul. Zawadzkiego, oddane zostaną do użytku również żłobko-przedszkole przy ul. 9 Maja (Wzgórze Hetmańskie) oraz przedszkole murowane przy ul. Glazurowej (Dąbie). Znajdzie w nich opiekę blisko **500 dzieci.**

(pc)

Czytają nas w Libii

OSTATNIO otrzymaliśmy sympatyczną kartkę z pozdrowieniami od budowniczych Elektrowni Homs z Libii. Okazuje się, iż dwaj szczecinianie — Eugeniusz Piskuła i Bogdan Kotala nawet daleko od ojczyzny są wiernymi czytelnikami naszej gazety. „Kurier Szczeciński" dociera tam rzadko i nieregularnie, ale — jak pisza — czytają go od deski do deski.

Za widokówkę, pamięć i miłe słowa — serdecznie dziękujemy.

Pada, ciągle pada

ZAWIEDLI wszystkich meteorologowie. Zapowiadane ocieplenie nie nadeszło, zamiast słońca mieliśmy niedzielę pochmurną i deszczową. Plany po żytecznego wykorzystania uciekającego lata — nie powiodły się. O opalaniu nie mogło być nawet mowy, a spacery w czasie uporczywej mżawki także nie wchodziły w rachubę. Tramwaje przez cały dzień jeździły niemal puste, za to taksówki miały wielkie powodzenie.

W KAWIARNIACH sporo miejsc było wolnych i ruch nasilił się dopiero pod wieczór. Gdy koło godz. 18 „kapuśniak" przestał padać, niektórzy szczecinianie powychodzili na krótkie przechadzki.

Zmartwieni są działkowicze. Trwa niespotykana ponoć od lat inwazja gąsienic bielinka. Ta plaga oraz mszyce dają się wszystkim właścicielom ogrodów mocno we znaki. Nie pomagają nawet środki chemiczne. Najpewniejszym sposobem pozbycia się natrętnych gąsienic truzów jest ręczne ich zbieranie i oczyszczanie z nich kwiatów oraz warzyw.

Niedziela przed telewizorem

NIETĘGIE miny mieli też amatorzy grzybobrania. Prawie wszystkie wczorajsze wycieczki do lasów skończyły się przed czasem, wiele nie odbyło się wcale, bo ludzie zrezygnowali. Cóż to bowiem za przyjemność chodzić po mokrym i grząskim podłożu z kapturem głęboko nasuniętym na oczy bądź w jednej ręce trzymać kosz, a w drugiej parasol?

W kinach gremialnie narzekano na słabą frekwencję. Pani Kazimiera Prochownik z „Kosmosu" powiedziała nam, że przez cały dzień zdołano sprzedać zaledwie 1000 biletów. Oznacza to, że widzów było cztery razy mniej niż zazwyczaj. A przecież „Akwarele" cieszą się niezłą opinią wśród młodzieży. Pogoda zrobiła swoje, a z ostatnich seansów odpędził ludzi telewizyjny serial „Panie na Mogadorze". Sale szczecińskich kin w czasie emisji ostatniego odcinka tego filmu świeciły pustkami. Widać większość z nas bardziej ceniła sobie ciepłą herbatkę, wygodny fotel i program telewizyjny niż wyprawy gdziekolwiek.

WYJĄTKOWO spokojny dyżur miała też „drogówka". Trudne warunki atmosferyczne i śliskie jezdnie nie zachęcały do „kawalerskiej jazdy". Milicja nie odnotowała poza drobnymi kraksami poważniejszych wypadków. Kłopoty sprawiali raczej piesi „pod dobrą datą".

Patrol MO wyłowił z nurtów Regalicy (na wysokości Mostu Cłowego) zwłoki mężczyzny w wieku około 65 lat. Istnieje przypuszczenie, że zasłabł on podczas łowienia ryb. Chłodne i deszczowe przypominające raczej słotną jesień tegoroczne lato zbiera jednak wciąż nad rzekami tragiczne ofiary.

(wys)

Przeciw sobie?

OD kilku dni poranki w Szczecinie są bardzo mgliste. Kodeks drogowy zaleca, by w takich warunkach jeździć z włączonymi światłami mijania. Ma to na celu ułatwienie obserwacji nadjeżdżających samochodów. Większość kierowców stosuje się do tych wskazówek czego jednak nie można powiedzieć o motocyklistach. A przecież w ten sposób działają na własną szkodę, gdyż w przypadku kolizji z innym pojazdem, o co nietrudno w warunkach gorszej widoczności, oni właśnie ucierpią najbardziej.

(su)